KONGRES PRZYSZŁOŚCI
SPOTKAJMY SIĘ ONLINE!
09 06 2020
KONGRES PRZYSZŁOŚCI
31220OTS-G-K

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 389 NR 126 (20246)

ŚRODA 03|06|2020

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

Fot. Ochotnicza Straż Pożarna Płośnica

POPARZONE DZIECI TRAFIŁY DO SZPITALA

Ten pożar to dramat czterech rodzin. W Turzy Wielkiej dwóch chłopców bawiło się w garażu, gdy raptem pojawił się ogień. \3

9 770137 912132

eprasa.pl fb634d4d64

Spotkanie on-line z Agnieszką Ewald, facetką od stresu, 4 czerwca, godz. 20.30. Facebook Bez Gorsetu i Gazety Olsztyńskiej

Jak tarcza chroni miejsca pracy w regionie

PRACA || Z powodu epidemii ucierpiała większość firm w regionie, sporo osób straciło pracę. Straty byłyby większe, gdyby nie pomoc programów rządowych. Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki podsumował we wtorek, jak działa u nas tarcza antykryzysowa.

Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki po trzech miesiącach działania tarcz antykryzysowych przedstawił wczoraj skalę dotychczasowych działań i możliwości, jakie będą wykorzystywane w najbliższym czasie do ochrony miejsc pracy poprzez wspieranie pracodawców w regionie.

Z tych informacji wynika, że na czele firm, które dostały wsparcie, jest największy pracodawca w regionie, czyli Michelin. Ta znana na całym świecie firma produkująca opony, która zdecydowała się na utrzymanie poziomu zatrudnienia w swojej olsztyńskiej fabryce, mimo kryzysu spowodowanego zagrożeniem epidemiologicznym, otrzymała ok. 10,6 mln zł wsparcia. W samym Olsztynie ten francuski pracodawca, zatrudnia ok. 5 tys. osób.

Wśród największych beneficjentów znalazły się także przedsiębiorstwa z Elbląga, Dobrego Miasta, Słup oraz Ostródy. I tak, Meble Wójcik z Elbląga otrzymała 2,9 mln zł, DFM otrzymała 2,6 mln zł, BRW Comfort 1,7 mln zł, a stocznia Ostróda Yacht 1,5 mln zł. W sumie to 19,5 mln zł aż dla 31 tys. osób.

— Największe firmy nie redukowały zatrudnienia, mimo że wstrzymywały produkcję. Jestem przekonany, że dzięki wspólnemu wysiłkowi uda się odbudować gospodarkę w regionie — podkreślił wojewoda Artur Chojecki.

Na Warmii i Mazurach z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przekazano 188,4 mln złotych na ochronę miejsc pracy. Wsparcie trafiło na utrzymanie 45,8 tys. miejsc pracy. Kolejną formą wspierania przedsiębiorców były i są nadal mikropożyczki. W naszym regionie przyznano ich łącznie 240,1 mln złotych. Ważną informacją jest fakt, aż 85 proc. wniosków o umarzalne pożyczki rozpatrzono pozytywnie. To najwyższy odsetek w kraju i dobra informacja dla przedsiębiorców korzystających z tej formy wsparcia, a w regionie z tej zapewnionej przez tarczę antykryzysową formy pomocy zdecydowało się skorzystać, składając wnioski 48 tys. podmiotów.

Fot. Andrzej Sprzączak

Wojewoda Artur Chojecki na konferencji prasowej. Z lewej wicewojewoda Sławomir Sadowski, z prawej dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Marcin Jastrzębski

Wojewoda Artur Chojecki podkreślił istotną rolę Polskiego Funduszu Rozwoju, czyli programu wsparcia dla firm i pracowników. To program pomocy o łącznej wartości 100 mld zł. Do tej pory skorzystało z niego blisko 223 tys. przedsiębiorstw zatrudniających 2,165 mln pracowników. Same banki wypłaciły im 42,2 mld zł.

— W ramach tarczy finansowej na Warmii i Mazurach wypłacono 1,2 mld zł, z czego skorzystało 6 595 przedsiębiorstw i ok. 63 tys. pracowników — wyliczał wojewoda Artur Chojecki.

Wojewoda podkreślił, że nawet do 90 tysięcy miejsc pracy zostało bezpośrednio uratowanych dzięki różnych formom wsparcia materialnego udzielanym przedsiębiorcom.

— ŚMIAŁO MOŻEMY MÓWIĆ O LICZBIE 80-90 TYSIĘCY MIEJSC PRACY W NASZYM WOJEWÓDZTWIE, KTÓRE DZIĘKI TEMU ZOSTAŁY URATOWANE

— stwierdził Artur Chojecki. — Trzeba podkreślić, że to efekt współpracy państwa z przedsiębiorcami — dodał wojewoda.

Mamy kolejne dobre wiadomości. Szczególnie dla martwiących się o swoje dalsze zatrudnienie pracowników największych firm w regionie. Wojewoda przedstawił plany na najbliższą przyszłość. Wynika z nich, że nadal trwa zbieranie i rozpatrywanie wniosków, a kolejne fundusze czekają na uruchomienie.

— W tym tygodniu, po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską, ruszy dalsze wsparcie dla dużych firm, które są największymi pracodawcami. One już otrzymały pomoc tej części budżetowej lub wsparcia Unii Europejskie, ale mają jeszcze możliwość skorzystania ze środków Polskiego Funduszu Rozwoju — zapowiedział Artur Chojecki.

Wojewodzie na konferencji prasowej towarzyszyli wicewojewoda Sławomir Sadowski, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Marcin Jastrzębski i rzecznik wojewody Krzysztof Guzek.

— Ta konferencja to bieżące podsumowanie tarczy antykryzysowej w naszym województwie. Ciąg dalszy jest oczywiście zapowiadany, choćby tarcza 4.0, ale działania już rozpoczęte, są kontynuowane — powiedział rzecznik Krzysztof Guzek.

Według oficjalnych informacji w tej chwili na Warmii i Mazurach bez pracy jest 52 794 osób. W dwóch pierwszych tygodniach maja pracę w regionie straciło 1,3 tys. osób. Zdaniem wojewody, utrzymanie większości miejsc pracy to zasługa działania tarczy antykryzysowej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl fb634d4d64

Dzień Dziecka w płomieniach

TRAGEDIA || W Turzy Wielkiej dwóch chłopców bawiło się w garażu. Raptem pojawił się ogień, który szybko się rozprzestrzeniał. Przeniósł się na dom mieszkalny. Dzieci z licznymi poparzeniami trafiły do szpitala. Ten pożar to dramat czterech rodzin.

To był najgorszy Dzień Dziecka, jaki można sobie wyobrazić. W drewnianym garażu w Turzy Wielkiej (powiat działdowski) 13-latek naprawiał motorower. Marzył, żeby latem jeździć po okolicy. W garażu towarzyszył mu pięcioletni brat. Nic nie wskazywało, że może dojść do tragedii. Ale tuż przed godz. 15 pojawił się ogień, który rozprzestrzenił się na inne garaże. Pożar, na skutek silnego wiatru, zajął też budynek wielorodzinny. Dach w kilka minut stanął w płomieniach. Do walki z ogniem przyjechało siedem wozów ochotniczej straży pożarnej.

— BYŁEM PRZY TYM POŻARZE, GASIŁEM GO, BO JESTEM STRAŻAKIEM OCHOTNIKIEM. OGIEŃ ROZPRZESTRZENIAŁ SIĘ BŁYSKAWICZNIE — MÓWI ŁUKASZ ZAWADA, SOŁTYS TURZY WIELKIEJ.

— Zniszczeniu uległ cały ciąg garażowy. Na szczęście poddasze, które zaczęło płonąć, nie było zamieszkałe. Ale podczas gaszenia ognia wszystkie cztery mieszkania zostały zalane. Najgorsze jest jednak to, że starszy chłopiec ucierpiał najbardziej. Został jak najszybciej przetransportowany helikopterem do szpitala w Olsztynie. Jego młodszy brat również został przewieziony karetką do szpitala. Matka jest zrozpaczona i załamana. Na szczęście troje pozostałych dzieci było w domu i nic im się nie stało. Ale o tragedii na pewno długo nie zapomną.

Fot. archiwum prywatne

Budynek po pożarze na razie nie nadaje się do zamieszkania

Jak się dowiedzieliśmy, obaj chłopcy przebywają w olsztyńskim szpitalu dziecięcym. Ich stan jest stabilny i nie zagraża życiu. W ciągu najbliższych dni okaże się, co przed nimi. W tej chwili trwa leczenie oparzeń.

— Działałem w obsadzie pierwszego wozu strażackiego. Gdy przyjechaliśmy do pożaru, na miejscu byli policjanci. Przyjechali przed nami. Nie wiem, czy akurat patrol tamtędy pozjeżdżał, czy był wezwany. Ale to właśnie policjanci udzielali pierwszej pomocy poparzonym dzieciom. Tak naprawdę zrobili to przy pomocy naszej medycznej torby strażackiej. Jestem pełen uznania dla nich. Dzięki nim my mogliśmy zająć się naszą robotą pożarniczą — podkreśla mł. kpt. inż. Damian Mackiewicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Działdowie. — Gdy przyjechaliśmy, pożar był już w fazie rozwiniętej. Mocny wiatr go podsycał. Płomienie sięgały bardzo wysoko, powyżej drugiej kondygnacji budynku. Dlatego ogień z garaży przeniósł się na dom. Musieliśmy nie tylko gasić pożar, ale i zbijać temperaturę. Ta była tak wysoka, że nie mogliśmy na początku w ogóle wejść do środka. Przygaszaliśmy więc pożar garaży i broniliśmy budynku. Gdy weszliśmy i szukaliśmy źródła pożaru, na strychu było ponad czterysta stopni. Do tego mieliśmy zupełne zadymienie i zerową widoczność. Pracowaliśmy w aparatach ochrony dróg oddechowych. Z uwagi na wysoką temperaturę często się zmienialiśmy. Nie było łatwo. Zresztą zgliszcza pokazują, jak szalał ogień.

Ten pożar to jednak tragedia czterech rodzin. Gdy pojawił się ogień, trzeba było wybiec z domu natychmiast, dosłownie w kapciach. Łącznie ewakuowano 17 osób. Wszystko, co ważne, zostało w domu. Teraz jest zalane i pokryte sadzą.

— Jedna rodzina kończyła remont całego mieszkania. Kosztował ich dużo pracy i pieniędzy. W weekend mieli świętować z tej okazji. Teraz tylko mogą siąść i płakać — opowiada Łukasz Zawada. — Do mieszkań w tej chwili nie ma jak wrócić. Jednak rodzina postanowiła wynająć inny dom w Turzy Wielkiej. Już się przeprowadza. Oczywiście mieszkanie można jeszcze raz wyremontować i spalony dach naprawić. Ale zdrowia się nie przywróci. Nie wymaże się z pamięci tego, co się widziały. Każdy mieszkaniec na pewno bardzo to przeżył.

W tej chwili trwają porządki na miejscu zdarzenia.

— Wszystko, co spalone, trzeba uprzątnąć. Czekamy na inspekcję nadzoru budowlanego, która oceni, czy rodziny będą mogły wrócić do swoich domów. Kiedy to się stanie? Trudno teraz cokolwiek powiedzieć. Trzeba tym ludziom pomóc. Myślimy o jakiejś zbiórce... Grosz do grosza, może w końcu wrócą do siebie. Nie mogą pozostać bez wsparcia. To przecież ogromna tragedia.

— Nie możemy mówić, co spowodowało pożar. Nad tym pracuje policja. Zaczęło palić się w garażach i tylko to jest pewne — podkreśla Damian Mackiewicz. — Nie wiemy, co znajdowało się w środku. Spaliła się też przyczepka. Trudno określić, co na niej stało. A może coś jeszcze było powodem?

Strażacy ugasili pożar dopiero wieczorem. Przyczyny i szczegółowe okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z działdowskiej komendy policji. Rodziny otrzymały również pomoc socjalną i psychologiczną.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl fb634d4d64

Pokazują olsztyńskie korzenie

OLSZTYN || Tosia, Julianna, Michalina, Ania, Alicja, Iga i Błażej, uczniowie SP 13 w Olsztynie, przygotowali pod okiem swoich nauczycielek film, którym promują miasto. W polskim tłumaczeniu wideo nosi tytuł „Moje korzenie stają się naszymi skrzydłami".

Anglojęzyczne nagranie powstało z myślą o kolegach z zagranicy, z którymi uczniowie nawiązali współpracę dzięki programowi międzynarodowej wymiany młodzieży. W swoim nagraniu nastoletni olsztynianie pokazują widzom, jak sami mówią, interesujące miejsca, które przemawiają do ich serc. W tym celu z kamerą poszli między innymi na starówkę i nad jezioro Ukiel.

— Film, który przygotowaliśmy, jest elementem projektu Erasmus+, w którym działamy już od dwóch lat z naszymi partnerami z Cypru, Włoch, Rumunii, Austrii i Litwy tłumaczy Katarzyna Romanowska, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie i koordynatorka projektu.

Fot. Mat. organizatorów

Uczniowie SP 13 w czasie pracy nad filmem

— NAJLEPSZE, CO MOŻEMY PRZEKAZAĆ DZIECIOM, TO KORZENIE I SKRZYDŁA. STĄD TYTUŁ FILMU: „MY ROOTS BECOME OUR WINGS — TRAVEL AGENCY".

Sara Gałązka, która w SP 13 uczy geografii, aktywnie włączyła się w projekt. — Chętnych uczniów do tego pomysłu nie zabrakło, gorzej było pod względem technicznym — wspomina nauczycielka. I dodaje, że wyzwaniem było zrealizowanie nagrania i jego montaż. — Postanowiłam więc napisać do osób zajmujących się tym profesjonalnie, czy zechcieliby dołączyć do takiego projektu. Chłopaki z To się kameruje po prostu się zgodzili i to w dodatku charytatywnie! — podkreśla.

— Dzięki projektowi uczniowie mają szansę zdać sobie sprawę z tego, jak ważna jest nasza kultura, jak ciekawe są inne kultury i tradycje, jak podróże mogą być świetnym sposobem na poznawanie nowego i dzielenie się tym, co jest nasze, ważne i interesujące — tłumaczy z kolei Katarzyna Romanowska.

Film, który przygotowali uczniowie z „trzynastki", ma przypomnieć uczestnikom Erasmusa najpiękniejsze zakątki Olsztyna.

— Warto podkreślić, że wszystkie miejsca pokazane w filmie wybrały dzieci. Myślę, że to coś świeżego i innego — Olsztyn oczami młodych ludzi pokazany innym młodym ludziom — zauważa anglistka.

O DOŚWIADCZENIACH PO SPOTKANIU Z RÓWIEŚNIKAMI Z PROGRAMU ERASMUS OPOWIADA NAM ANTONINA ŻURAWSKA, UCZENNICA KLASY 6 B W SP 13 W OLSZTYNIE

— Kiedy w Olsztynie byli wasi koledzy z zagranicy, przeprowadziliście dla nich specjalną lekcję. Czego dotyczyła?

— Razem z moimi koleżankami z klasy i z pomocą nauczycielek matematyki i angielskiego poprowadziłyśmy lekcję na temat skali. W klasie zebrało się wówczas około 20 uczniów z różnych krajów, którzy wzięli udział w naszej lekcji po angielsku. Była to szansa na wcielenie się w rolę nauczyciela, zawarcie nowych znajomości, jak i wykazanie się umiejętnością posługiwania się językiem angielskim. Ze zrozumieniem tematu skali było różnie, ale w końcu wszystkim udało się wykonać przygotowane dla nich zadania.

— Łatwo było nawiązać kontakt z rówieśnikami?

— Moim zdaniem tak, ponieważ wszyscy znając język angielski, potrafiliśmy z tego skorzystać. Szkoła zrobiła się tłoczna i kolorowa, gdy przyjechało do nas tyle nowych twarzy. Miło było móc rozmawiać z rówieśnikami z innych krajów, kultur. Mijając się na korytarzach, pozdrawialiśmy się wzajemnie, przybijając „piątkę".

— Na co trzeba uważać, poznając kogoś z innego kraju?

— Na pewno przy gościu z innego kraju nie wypada rozmawiać między sobą w języku polskim, śmiać się czy zachowywać w sposób niezrozumiały dla niego, ponieważ może przez to wpaść w zakłopotanie. Należy też wziąć pod uwagę odmienność kultury, wyglądu, akcentu i poglądów i to uszanować.

— Czy było coś, co cię zaskoczyło w czasie tego spotkania?

— Zauważyłam, że niektórzy byli bardzo pewni siebie i od razu zaczęli z nami rozmawiać. Młodsi uczestnicy programu Erasmus byli natomiast bardziej nieśmiali. Mogło to wynikać ze stopnia znajomości języka angielskiego. Wszyscy jednak mimo odmiennych kultur nie wyróżniali się zachowaniem z tłumu, byli bardzo podobni do nas.

— Co wasi rówieśnicy powinni zapamiętać z Olsztyna?

— Chciałabym, żeby nie zapomnieli o nas i naszej gościnności, myśleli ciepło o Polakach i Olsztynie. Żeby zapamiętali naszą przyrodę, jeziora, klimat i uśmiechali się, wspominając ten wyjazd.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY" w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9, tel. 89 543-55-03, fax 89 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na

roboty remontowo-budowlane w budynkach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie, polegające na wymianie kaset domofonowych na cyfrowe w 68 budynkach (164 szt.), wymianie drzwi wejściowych do 7 budynków (20 szt.), wykonaniu ław kominiarskich w 2 budynkach, remoncie podbitki drewnianej w 3 budynkach, wymianie orynnowania w 1 budynku.

Termin realizacji zamówienia: do 30.11.2020 r.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu zamówienia i warunków, jakie muszą spełnić oferenci, określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą należy odebrać w administracji osiedla Jaroty przy ul. Jaroszyka 14 w Olsztynie, pokój nr 4, w godz. 8.00-13.00 (na pisemny wniosek istnieje możliwość przesłania specyfikacji pocztą). Opłata za specyfikację wynosi 61,50 zł (w tym 23-proc. VAT), nr konta: BOŚ SA O Olsztyn, 12 1540 1072 2001 5011 5674 0001.
Oferty oznaczone i zszyte zgodnie ze specyfikacją należy składać w zaklejonych kopertach do dnia 17.06.2020 r. do godz. 8.30 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Wańkowicza 9, pokój nr 101.
Publiczne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wańkowicza 9, pok. nr 2, w dniu 17.06.2020 r. o godz. 9.00.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

71620otbr-A-G

eprasa.pl fb634d4d64

KONGRES PRZYSZŁOŚCI SPOTKAJMY SIĘ ONLINE! 09 06 2020

MODUŁ 1:
DOBRE PRAKTYKI SAMORZĄDOWE W CZASIE PANDEMII
GODZ.: 11:00-12:00

MODERATOR
Igor Hrywna – redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej"

PRELEGENT
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

PRELEGENT
Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Ełku

PRELEGENT
Maciej Wróbel
Z-ca Burmistrza Kętrzyna

PRELEGENT
Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka

PRELEGENT
Daniel Zadworny
Wójt Gminy Dywity

MODUŁ 2:
ZDALNE ŻYCIE – NAUKA, PRACA I PROWADZENIE BIZNESU ONLINE!
GODZ.: 12:00-13:00

MODERATOR
Dr hab. **Piotr Gawliczek**, prof. UWM

PRELEGENT
dr hab. **Urszula Doliwa**, prof. UWM

PRELEGENT
Danuta Pietraszkiewicz

PRELEGENT
Justyna Kowalczys

MODUŁ 3:
WIRTUALNA BANKOWOŚĆ
– ROZWIĄZANIA Z ZAKRESU ZDALNEJ OBSŁUGI KLIENTA
GODZ.: 13:00-14:00

PRELEGENT
Dorota Seń
Dyrektor Biura Virtual Branch w BNP Paribas Bank Polska S.A.

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PARTNER
BNP PARIBAS

312200TBS-L-K

eprasa.pl fb634d4d64

Znamy tegorocznych zdobywców Aleksandrów

KULTURA || „Aleksandry" nawiązujące do postaci Aleksandra Sewruka trafiają w ręce najlepszych elbląskich aktorów teatralnych już od dziewiętnastu lat. Nominowanych do nagrody poznaliśmy 20 kwietnia. Kto ostatecznie otrzymał statuetkę w tym roku?

Przypomnijmy, w kategorii Kobieca Rola Roku były to: Aleksandra Wojtysiak za rolę Sally Bowies („Cabaret"), Maria Makowska-Franceson za rolę Rebeki Nurse („Czarownice z Salem") oraz Marta Masłowska za rolę Elizabeth Proctor („Czarownice z Salem"). Natomiast w kategorii Męska Rola Roku: Sławomir Banaś („Kaczmarski – 4 pory niepokoju"), Lesław Ostaszkiewicz za rolę Herr Rudolfa Schultza („Cabaret") i Mikołaj Ostrowski za rolę Mistrza Ceremonii w spektaklu („Cabaret").

Uroczyste wręczenie statuetek miało się odbyć po premierze sztuki „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", ale życie napisało tym razem inny scenariusz...

— Niemniej jednak chcemy wyróżnić najlepsze aktorskie kreacje, widzów i przyjaciół teatru — poinformował Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu.

W związku z panującą sytuacją, statuetki wirtualnie wręczyli Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, oraz Witold Wróblewski, prezydent Elbląga.

Fot. materiały organizatora

Marszałek nawiązał w swojej mowie do obchodzonego nie tak dawno Międzynarodowego Dnia Teatru.

— Przekazuję wszystkim osobom związanym z tym rodzajem sztuki serdeczne podziękowania za wszystko, co czynicie na rzecz kultury Warmii, Mazur, Powiśla oraz całej Polski. Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym, aktorom, ludziom teatru składam życzenia satysfakcji z doniosłej roli tworzenia i upowszechniania sztuki. Życzę państwu szybkiego powrotu na scenę, zaś nam wszystkim powrotu do wspólnych spotkań i emocji przeżywanych w teatrze — mówił.

Gustaw Marek Brzezin poinformował, że tegorocznego Aleksandra w kategorii Najwierniejszy Widz Zbiorowy otrzymał Polski Związek Rencistów i Inwalidów — oddział rejonowy w Nowym Dworze Gdańskim. Nagrodę w kategorii Przyjaciel Teatru zdobyła firma Stokota, która od lat wspiera elbląski teatr.

Witold Wróblewski zaczął od kwestii organizowanej co roku w Elblągu Wiosny Teatralnej, która ze względu na sytuację epidemiologiczną, tym razem się nie odbędzie. Przedstawił również tegorocznych zwycięzców konkursu.

— Dla laureatów przewidziana jest również nagroda finansowa, którą wraz z dyplomami i statuetkami przekażę dyrektorowi Mirosławowi Siedlerowi — poinformował prezydent.

Statuetkę w kategorii Kobieca Rola Roku otrzymała Marta Masłowska za rolę Elizabeth Proctor w spektaklu „Czarownice z Salem" w reżyserii Jana Buchwalda.

— Bardzo tęsknimy, my — aktorzy — za wami — naszymi widzami — mówiła aktorka. — To dzięki wam choć przez chwilę możemy czuć się ważni, mądrzy... Może zdawać nam się, że dotykamy czegoś mistycznego, metafizycznego. Mam nadzieję, że wkrótce się spotkamy — dodała.

Zwycięzcą w kategorii Męska Rola Roku został Mikołaj Ostrowski za rolę Mistrza Ceremonii w spektaklu „Cabaret" w reżyserii Pawła Szkotaka.

— Cieszę się i dziękuję. Podziękowania składam na ręce dyrektora pana Mirosława i reżysera Pawła. Była to wspaniała praca, wspaniała przygoda. Dużo wysiłku i trudu, o czym wiedzą moi najbliżsi, którym również dziękuję za wsparcie w tej produkcji — mówił aktor. — Do rychłego zobaczenia na scenie i na widowni.

KAMILA KORNACKA

Był parking i go nie ma. Mieszkańcy są oburzeni

Parking przy Moście Dolnym na elbląskiej starówce był od lat oblegany przez kierowców. Wszystko dlatego, że nie był objęty Strefą Płatnego Parkowania.

Samochody osobowe nie mogą już tam parkować. — To oburzające! — napisała do nas czytelniczka.

Samochody osobowe mogły parkować w tym miejscu od 2011 roku. Po tym, jak kilka tygodni temu przy wjeździe na parking pojawił się znak zakazu ruchu i wymalowane zostały miejsca dla autobusów, skontaktowała się z nami czytelniczka, która często korzystała z tego parkingu.

— Pracuję w okolicach Starego Miasta — napisała. — W związku z tym, że mieszkam na Zawadzie, jestem zmuszona przyjeżdżać do pracy samochodem. Autobusem byłoby zbyt długo. Zazwyczaj parkowałam przy Moście Dolnym, bo tam parking był bezpłatny. Jakie było moje zdziwienie, gdy któregoś dnia zajeżdżam, a tam znak, który zakazuje mi wjazdu na ten parking! Szok! Czy władze zrobią wszystko, żebyśmy musieli płacić za parkowanie w okolicy starówki? — pyta kobieta.

Jak się okazuję, parking zmienił swoje przeznaczenie ze względu na zapotrzebowanie branży turystyczno-hotelarskiej. Elbląska starówka nie ma bowiem zbyt wiele miejsc na autokary.

— Pod koniec ubiegłego roku przedstawiciele tej branży zgłosili do Urzędu Miejskiego problem z dłuższym postojem autobusów turystycznych w obrębie Starego Miasta — odpowiada Joanna Urbaniak, rzecznik prasowy prezydenta Elbląga. — Dlatego postanowiono powrócić do organizacji ruchu z roku 2011, kiedy po konsultacjach społecznych wprowadzono strefę zamieszkania na terenie tej dzielnicy, a dla autokarów funkcjonował parking przy Tortudze.

Oznakowanie pionowe zakazujące wjazdu innym pojazdom niż autobusy zostało ustawione w ubiegłym miesiącu, w tym wykonano oznakowanie poziome tych stanowisk. Jednocześnie funkcjonujący przy ul. Wybrzeże Gdańskie znak D-18 (dla autobusów) usunięto.

NA

eprasa.pl fb634d4d64

Co z uczniami, którzy nie byli na lekcjach online?

EDUKACJA || Nauczyciele i uczniowie w końcu wiedzą, na czym stoją. Zamiast wracać do ławek, zostaną w domach i dokończą rok szkolny zdalnie. To pierwszy taki przypadek w historii. Teraz pora zastanowić się nad tym, jak to wykorzystać.

Można chyba stwierdzić, że szkoły zdały egzamin. Mimo wielu problemów i niejasności zdalne nauczanie faktycznie w polskiej szkole zaistniało. W jednych placówkach wygląda lepiej, w innych gorzej. Ale wiele z tego, co nowe, może zostać z nami na stałe. Do końca roku szkolnego zmieni się w sumie niewiele — konsultacje i oceny na odległość. Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej, podczas poniedziałkowej konferencji stwierdził, że nie ma potrzeby przywracania tradycyjnych zajęć w szkołach w tym roku szkolnym. — Mamy nadzieję, że będzie to możliwe od września — dodał.

Fot. Pixabay.com

Od poniedziałku uczniowie ze wszystkich klas mogą przychodzić do szkół na konsultacje. Do tej pory taką możliwość mieli tylko maturzyści i uczniowie przystępujący do egzaminu ósmoklasisty. Według tradycyjnego kalendarza szkolnego 26 czerwca uczniowie zjawiliby się w szkołach po odbiór świadectw. Po ogłoszeniu decyzji nauczyciele zadali jednak od razu pytanie. Jak będzie wyglądał koniec roku? Nikt nie wie, bo nie ma rozporządzenia. Wszystko zostanie więc w rękach dyrektorów. Nauczyciele wystawią oceny, a uczniowie odbiorą świadectwa w sekretariatach. Przypominamy, że Mikołaj Pawlak, rzecznik praw dziecka, wystąpił z apelem o podniesienie ocen o jedną w górę, ale na to nie ma zgody rządu. Co będzie we wrześniu?

— Dziś nie wiemy, jak będzie rozwijała się epidemia. Mamy nadzieję, że od września będzie możliwa tradycyjna forma nauki — powiedział tylko minister Piontkowski.

Związek Nauczycielstwa Polskiego już zaapelował do MEN o rozwiązania, które pozwolą płynnie przechodzić na kształcenie na odległość, jeśli sytuacja będzie znowu tego wymagała.

— W niektórych szkołach dalej jest problem z uczniami, którzy wypadli z systemu edukacji. Co z nimi? Ciągle powtarzam, że bez sensu organizuje się egzamin ósmoklasisty. Powinniśmy się dowiedzieć, co z uczniami, którzy nie brali udziału w zdalnych lekcjach — podkreśla Tomasz Branicki, szef ZNP na Warmii i Mazurach. — Według przepisów sprzed epidemii, ci uczniowie powinni być nieklasyfikowani. Ministerstwo musi odpowiedzieć konkretnie, co z nimi. Wiem tylko, że dyrektorzy już pytają się co robić.

Problemu z uczniami, którzy wypadli z systemu nie ma w I Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie.

— Na szczęście nie mamy takich uczniów, z którymi w ogóle nie ma kontaktu. Tendencja jest podobna, jak w przypadku klasycznych lekcji. Niektórzy są mocno aktywni, inni zgłaszają się na lekcje z dwudniowymi przerwami, jak klasyczne wagary — mówiła nam w poniedziałkowej „Gazecie Olsztyńskiej" Jolanta Skrzypczyńska, dyrektorka I LO. Po ogłoszeniu decyzji o zdalnej edukacji do końca roku szkolnego dodaje jednak: — Mnie ta wiadomość w ogóle nie zaskoczyła. Dlatego że w mojej szkole wrócilibyśmy praktycznie tylko na tydzień. Są matury, więc byłyby dni wolne, później dzień wolny po Bożym Ciele, który już wcześniej był zaplanowany, jako wolny. Czyli cały tydzień od 8 do 12 czerwca nie ma zajęć. To rozsądna decyzja, bo nie ma już w zasadzie, po co wracać. Jakkolwiek to nie brzmi — dodaje ze śmiechem.

A co z końcem roku?

— Nie wiem jeszcze co zrobić, ale przyznam się, że chętnie dałabym uczniom świadectwa. Maturzystom też, choć część już je wzięła. Niech nawet uczniowie usiądą co dwa miejsca, ale żeby przyszli do szkoły. Może poziomami, klasami. Chciałabym namiastki normalności — przyznaje Jolanta Skrzypczyńska.

Chyba że zostanie wydane rozporządzenie...

— Może pojawić się ono z dnia na dzień. Musimy patrzeć na przepisy sanitarne, ale koniec roku (26 czerwca — red.) jest akurat przed najbardziej prawdopodobnym terminem wyborów (28 czerwca — red.) — zauważa dyrektorka I LO.

Inne szkoły też czekają na wytyczne. Ale przyznają, że wiele z tego, co udało się wypracować, zostanie w szkołach na stałe.

— Mamy dobrze zorganizowaną pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Nadzorują współpracę z rodzicami i dlatego mamy kontakt ze wszystkimi uczniami. Jesteśmy dużą szkołą, stąd szybkie działanie w kierunku stworzenia zasad współpracy — słyszymy od pracowników Szkoły Podstawowej nr 30 w Olsztynie. — W pierwszej kolejności zwróciliśmy na to uwagę, bo mamy dzieci w różnych sytuacjach. Czasami nie mają warunków do odbywania zdalnych lekcji. Cieszymy się, że się udało. Korzystamy z Microsoft Teams, dziennika elektronicznego. Dzieci przesyłają prace wieloma drogami. Chcemy to wszystko wykorzystywać w swojej przyszłej pracy. Dzieci dobrze się w tym czują, wspierają ich rodzice.

W poniedziałek poznaliśmy też wytyczne dla organizatorów kolonii i obozów. To m.in. zaostrzony reżim sanitarny, np. ograniczenie do jednego dziecka na 4 mkw. powierzchni sypialni. Wyjazdy trzeba będzie zgłaszać do centralnej bazy MEN na trzy tygodnie przed startem.

PAWEŁ JASZCZANIN

REKLAMA

15720otbr-b-M

PONIEDZIAŁEK
dodatek praca.wm.pl
mp-otbr-7083

Syndyk masy upadłości CM Nieruchomości Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki kompleksu działek rekreacyjnych położonych w miejscowości Jeziorowskie, zlokalizowanych pomiędzy jeziorami Sewinda Mała, Rekąty, Ułówki i Łaśmiady, za cenę nie niższą niż 344 324,20 zł netto, powiększoną o podatek VAT. Cały obszar został podzielony na działki o zróżnicowanej powierzchni, z wytyczonymi drogami dojazdowymi.

Oferty należy kierować do 10 czerwca 2020 r. (liczy się data stempla pocztowego) drogą korespondencyjną na adres: Kancelaria Notarialna s.c. Bednara Antonina, Bednara-Michalczyk Joanna, ul. Spokojna 8a/1, 20-074 Lublin. Otwarcie ofert nastąpi 15 czerwca 2020 roku o godz. 9.00 w Kancelarii Notarialnej (adres jw.).
Szczegółowy regulamin konkursu: https://syndyklublin.com.pl/ (zakładka Licytacje/Nieruchomości).
W celu uzyskania operatu proszę o kontakt e-mailowy:
adamina.partycka@protonmail.com.

194420opb1-A-G

eprasa.pl fb634d4d64

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ DLA ZADANIA INWESTYCYJNEGO POD NAZWĄ „BUDOWA DROGI GMINNEJ NUMER 308003N ORAZ 308002N W RAMACH REALIZACJI ZADANIA: BUDOWA ODCINKÓW ULIC WRZOSOWEJ I ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W OLSZTYNIE WRAZ Z BUDOWĄ I PRZEBUDOWĄ INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ".

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA OLSZTYNA

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.), na wniosek z dnia 11 lutego 2020 r. (uzupełniony 17.04.2020 r. oraz 08.05.2020 r.) Prezydenta Olsztyna, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego **w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej** dla zadania inwestycyjnego pod nazwą

Budowa drogi gminnej numer 308003N oraz 308002N w ramach realizacji zadania „Budowa odcinków ulic Wrzosowej i św. Franciszka z Asyżu w Olsztynie wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej.

Inwestycja będzie prowadzona:

1) na działkach w liniach rozgraniczających teren o numerach:

– ul. Wrzosowa
obręb Olsztyn 5 [0005] dz. nr: **11/1**, **11/2** (11), **24**

– ul. Wrzosowa
obręb Olsztyn 10 [0010] dz. nr: **105/3** (105/2), **107**

– ul. św. Franciszka z Asyżu
obręb Olsztyn 10 [0010] dz. nr: **57/3** (57/2), **60**, **66**, **88**, **89/1** (89), **90/1** (90), **91/1** (91), **92/1** (92), **97/1** (97), **99/1** (99), **105/4** (105/2), **111/4** (111/1)

– ul. Turystyczna:
obręb Olsztyn 10 [0010] dz. nr: **63/1** (63), **64/1** (64)

(Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed podziałem);

2) na działkach przeznaczonych do ograniczonego korzystania w związku z budową lub przebudową infrastruktury technicznej:

obręb Olsztyn 5 [0005] dz. nr **22**
obręb Olsztyn 6 [0006] dz. nr: **3/3, 3/5, 7, 8/1**
obręb Olsztyn 10 [0010] dz. nr: **58, 61/1, 86, 87, 90, 96, 98.**

W związku z powyższym informuję, że strony mogą w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z materiałami do decyzji w powyższej sprawie w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II, w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie. Dodatkowo niniejsze obwieszczenie podano do publicznej wiadomości na tablicy w Urzędzie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Olsztyna: bip.olsztyn.eu.

Jednocześnie informuję, że w związku z tym, że w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pod nazwą

„Budowa drogi gminnej numer 308003N oraz 308002N w ramach realizacji zadania: Budowa odcinków ulic Wrzosowej i św. Franciszka z Asyżu w Olsztynie wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej" bierze udział więcej niż dwadzieścia stron, organ, działając na podstawie art. 49a Kodeksu postępowania administracyjnego, może dokonywać zawiadomienia o decyzjach i innych czynnościach w formie publicznego obwieszczenia, w innej formie publicznego ogłoszenia zwyczajowo przyjętej na terenie Olsztyna lub przez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej. Zawiadomienie w takim przypadku jest skuteczne wobec stron, które zostały na piśmie uprzedzone o zamiarze zawiadamiania ich w określony sposób.

Z up. **Prezydenta Olsztyna**
Ewa Bachry
Zastępca Dyrektora Wydziału
Urbanistyki i Architektury

71720otbr-A-G

Limity dla emerytów w górę

PIENIĄDZE || Emeryci i renciści dorabiają chętnie. Muszą pamiętać o nieprzekraczaniu limitów, bo mogą stracić świadczenia. Na szczęście dla nich maksymalna kwota zmieniła się 1 czerwca.

Po zmianie maksymalnej kwoty od 1 czerwca emeryci mogą dorabiać bez obaw, że stracą świadczenie. Ale nie wszyscy. Kwoty, do których mogą bez konsekwencji dorobić wcześniejsi emeryci i renciści zmieniają się co trzy miesiące. Nowe limity będą obowiązywać od czerwca do sierpnia. Warto zauważyć, że aktywność zawodowa osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe z każdym rokiem rośnie.

— Osoby, które przeszły na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, a także osoby, które pobierają z ZUS renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową oraz renty rodzinne przysługujące po osobach uprawnionych do tych świadczeń, mogą dorabiać bez żadnych ograniczeń i nie martwić się tym, że ich świadczenie zostanie zawieszone lub zmniejszone — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego.

Limitów muszą pilnować emeryci, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego oraz większość rencistów.

— Emerytura lub renta podlega zmniejszeniu, jeśli uzyskany przychód jest większy niż 70 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ostatnio ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Od 1 czerwca kwota ta będzie wynosić 3732,10 zł — tłumaczy Anna Ilukiewicz. Tym samym świadczenie zostanie zawieszone, gdy przychód przekroczy kwotę 130 procent przeciętnego wynagrodzenia, czyli od 1 czerwca 6931 zł.

Fot. pixabay.com

Limitów muszą pilnować emeryci, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego oraz większość rencistów

— Jeśli przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ale nie będzie wyższy niż 130 proc. tego wynagrodzenia, czyli 6931 zł, to świadczenie zostanie zmniejszone o wartość przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia — dodaje Anna Ilukiewicz.

Czyli:

- 620,37 zł dla emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy;
- 465,31 zł dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy;
- 527,35 zł dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba.

Renta socjalna zostanie zawieszona po przekroczeniu 70 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli kwoty 3732,10 zł.

— Pilnowanie limitów, do których dorabiają emeryci i renciści jest bardzo ważne — podkreśla rzeczniczka ZUS. — Po przekroczeniu tych kwot świadczenie powinno być odpowiednio pomniejszone lub zawieszone. Jeśli świadczeniobiorcy nie powiadomią o tym fakcie ZUS-u, powstanie nadpłata wypłaconej renty lub emerytury, którą trzeba będzie zwrócić — przypomina.

Emerytura jest przyznawana od miesiąca, w którym złożono wniosek, ale nie wcześniej niż od dnia wstąpienia w powszechny wiek emerytalny. Od 1 października 2017 r. wiek emerytalny w Polsce wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Ważny jest też wskaźnik waloryzacji składek. Ten za I kwartał danego roku jest zwykle wyższy niż roczny. Dlatego przejście na emeryturę w czerwcu może być mniej korzystne niż w pozostałych miesiącach II kwartału danego roku. Ale pamiętajmy o zmianach na rynku pracy, które spowodowała epidemia. Mogą sprawić, że osoby, które co prawda osiągnęły wiek emerytalny, ale chciały jeszcze pracować, będą musiały podjąć decyzję o przejściu na emeryturę dużo wcześniej — np. w czerwcu 2020 roku.

W CIĄGU OSTATNICH CZTERECH LAT LICZBA PRACUJĄCYCH EMERYTÓW WZROSŁA O OKOŁO 30 PROC. PRZEWAŻAJĄ KOBIETY.

A aktywność zawodowa seniorów ciągle rośnie. W ciągu ostatnich czterech lat liczba pracujących emerytów wzrosła o około 30 proc. Przeważają kobiety. Prawie 90 proc. pracujących emerytów to osoby w wieku 60-65 lat i więcej. I to właśnie ta grupa może dorabiać bez limitów.

PAWEŁ JASZCZANIN

eprasa.pl fb634d4d64

Rodzina puszczyków zaadoptowała Luka

BISZTYNEK || To był ornitologiczny eksperyment, który zakończył się powodzeniem. Młoda sówka, znaleziona na drodze, została zaadoptowana przez sową rodzinę, która mieszka na jednym z drzew w Bisztynku. Przyrodnie rodzeństwo ma się dobrze.

Sówkę zauważył najpierw pan Łukasz, mieszkający na terenie sołectwa Bisztynek. Młody ptak, tzw. podlot, siedział na drodze gruntowej w pobliżu jego gospodarstwa. Nie uciekał. — Wiedziałem, że nie należy brać takich ptaków do domu. Przełożyłem sowę poza drogę, na pobliskie pole rzepaku i pojechałem do siebie. Nie chciałem, aby ktoś ją przejechał — mówił pan Łukasz. — Wieczorem tego dnia przeszła duża ulewa. Postanowiłem wrócić i zobaczyć, co dzieje się z sową, czy jeszcze tam jest. Ptak był w tym samym miejscu, w które go odłożyłem. Leżał na grzbiecie z rozłożonymi skrzydłami. Wtedy zdecydowałem, że jednak zabiorę ją do domu — opowiadał.

Mężczyzna dodał, że sówka była tak osłabiona, że nawet nie chodziła. Zaczął ją karmić rybami, wątróbką drobiową i mięsem.

— Przez dwa dni była bardzo niemrawa. Dopiero po ich upływie zaczęła chodzić i trochę podlatywać. Każdego kolejnego dnia było coraz lepiej. Zauważyłem, że najchętniej zjadała wątróbkę — śmiał się pan Łukasz.

Trzymał ją w domu, w specjalnie wyściełanym sianem kartonie.

— Nie chciałem jej trzymać w budynkach gospodarskich. Mam koty i obawiałem się, że ją upolują. Wypuszczałem ją na podwórzu. Latała po jakieś 20-30 metrów. Nadal łatwo mogłem ją złapać. Widać, że nabierała energii, ale ja jej przecież nie mogłem nauczyć polować i żyć na wolności. Dodatkowo trzymanie jej w domu było dość kłopotliwe — wyjaśniał pan Łukasz.

Dlatego skontaktował się ze swoją sołtys Agnieszką Kobryń. — Łukasz zapytał mnie: „nie chcesz sowy?” i przesłał kilka zdjęć, a ja to samo pytanie zadałam Andrzejowi Grabowskiemu i również przesłałam zdjęcie sówki — śmiała się Agnieszka Kobryń.

Fot. Andrzej Grabowski

Ornitolog Marek Bebłot z młodym puszczykiem tuż przed oddaniem go do adopcji

Pytanie do mnie (autora tekstu) trafiło nieprzypadkowo. Od 23 kwietnia obserwuję i fotografuję rodzinę puszczyków, która za swoje siedlisko wybrała zadrzewiony i zakrzaczony teren w Bisztynku. Pierwsze w moim życiu zdjęcie sowy wykonałem właśnie tego dnia. Był to osobnik dorosły. Chwilę później zauważyłem dwoje młodych. Kilkanaście dni wcześniej zamieściłem na Facebooku prośbę o informowanie mnie, gdzie są sowy. Po informacji od jednego z mieszkańców Bisztynka pobiegłem we wskazane miejsce i je dostrzegłem. Teraz jest to już cały serial zdjęć i filmów z udziałem sów. Młodym nadaliśmy imiona Ganimedes i Miranda, choć nikt nie ma pojęcia jakiej są płci. Odróżnia je tylko barwa. Jeden jest rudo-brązowy a drugi szaro-srebrzysty. To pewna ciekawostka, że w jednym gnieździe są młode dwóch odmian kolorystycznych występujących w Polsce tych ptaków. Od tych barw i satelitów planet są ich imiona.

Kiedy więc pani Agnieszka poinformowała mnie od znalezionej sówce, u pana Łukasza byłem niemal natychmiast. Zastanawialiśmy się, co z ptakiem zrobić. Zdecydowaliśmy, że zawiozę go do Bukwałdu, do ośrodka zajmującego się wychowaniem dzikich ptaków dzikich. Zakiełkowała mi jednak w głowie myśl, aby sówkę „podłożyć” obserwowanej przeze mnie rodzinie. Wcześniej zatelefonowałem do Ewy Rumińskiej z Fundacji Albatros w Bukwałdzie. — Eksperymenty z adopcją kończyły się sukcesem w przypadku innych gatunków sów, ale nie mam potwierdzonych informacji o takich działaniach z puszczykami. Na pewno trzeba będzie często obserwować, co się dzieje — mówiła Ewa Rumińska. — Oczywiście, jeśli zajdzie potrzeba, przyjmiemy ptaka w naszym ośrodku — zapewniła.

O znalezionej i wykarmionej przez pana Łukasza sówce poinformowałem znajomego ornitologa z Bartoszyc Marka Bebłota. — Niech pan poczeka z tym odwożeniem ptaka do Bukwałdu. Może uda się go oddać do adopcji rodzinie, którą pan obserwuje — powiedział od razu.

Pan Marek przyjechał do Bisztynka. Obejrzał sówkę, którą przez kilka godzin miałem w domu. Nałożył jej obrączkę i usadowił na gałęzi jednego z drzew, blisko dwóch pozostałych młodych puszczyków, które przyglądały się tej „operacji”. Zobowiązałem się do obserwowania, co się z „adopciakiem” dzieje. — Z mojej strony była to chęć eksperymentu. Sporo ostatnio słyszałem o adopcjach w przypadku ptaków szponiastych i stwierdziłem, że to ma największy sens. Najlepszy ośrodek rehabilitacji ptaków nie jest w stanie zagwarantować tego, co ptaki dorosłe w naturze. Najlepszym rozwiązaniem dla ptaków jest ich powrót do naturalnego środowiska — tłumaczył Marek Bebłot.

Przy okazji wyjaśnił, po co obrączkuje się ptaki. — Jest to najlepsza metoda badawcza, kiedy chcemy się dowiedzieć czegoś o konkretnych osobnikach czy populacji. Żeby wiedzieć jak dany gatunek chronić, musimy się najpierw jak najwięcej o nim dowiedzieć. Tylko badania naukowe są w stanie nam udowodnić, czy jakieś działania mają sens. Jeżeli ktoś kiedyś znajdzie tego puszczyka z obrączką, to będzie można prześledzić jego historię — mówił Marek Bebłot.

A co działo się z adoptowanym puszczykiem, któremu nadałem imię Luk (od imienia jego znalazcy)? Wygląda na to, że został zaakceptowany już pierwszej nocy. Rano, gdy usiłowałem go złapać, odfrunął. To świadczyło o tym, że został nakarmiony. Gdyby tak się nie stało, nie byłby w stanie latać. W kolejnych dniach energii mu przybywało. Początkowo trzymał się dość daleko od przyrodniego rodzeństwa, ale w ostatnich dniach trójka młodych przesiaduje w ciągu dnia na jednym drzewie. Trzymają się razem. Udało się też zaobserwować moment karmienia go przez dorosłego ptaka.

— Możemy uznać, że adopcja się powiodła — skwitował tę obserwację ornitolog z Bartoszyc.

ANDRZEJ GRABOWSKI

Fot. Andrzej Grabowski

eprasa.pl fb634d4d64

Życia nie starczy, żeby to wszystko ogarnąć

WŁADEK NOWOSIELSKI JEST NAUCZYCIELEM, PASJONATEM NASZEGO REGIONU, PIROTECHNIKIEM SZUKAJĄCYM POTENCJALNYCH BOMB W SAMOLOTACH I BAGAŻU NA LOTNISKU OKĘCIE, A TAKŻE TECHNIKIEM KRYMINALISTYKI I FOTOGRAFIKIEM UTRWALAJĄCYM PIĘKNO PRZYRODY MAZURSKIEJ.

– Mieszka pan w Bolejnach. Czy czuje się pan nidziczaninem?

— Można powiedzieć, że jestem nidziczaninem, gdyż w tym miasteczku udało mi się przyjść na świat. Wiąże się z tym ciekawa historia, którą opowiadała mi mama. Tuż po porodzie zostawiono mnie na porodówce, na stole, przykrytego jakimś papierem i zapomniano o mnie. Gdy przyszedł czas karmienia, okazało się, że nie ma dziecka. Przeszukano cały szpital i nic. Dopiero, gdy mój głód dał mi bodziec do donośnego „koncertu", dziecko „znalazło się".

– Ostatni zawód, jaki pan wykonywał to...?

— Od 1982 r. do 2000 pracowałem w Szkole Podstawowej w Żelaźnie. Gdy zapoczątkowano proces likwidacji szkoły, jako pierwszy bezrobotny jej belfer znalazłem się w Zespole Szkół Nr 2 w Nidzicy, gdzie przepracowałem niezbędne mi do emerytury 10 lat... i ani dnia więcej. Z wykształcenia jestem inżynierem chemikiem, ale ukończyłem szereg studiów podyplomowych dotyczących ochrony i kształtowania środowiska, przyrody, wychowania fizycznego, bezpieczeństwa ruchu drogowego, co dało mi możliwość nauczania przedmiotów takich jak przyroda czy technika.

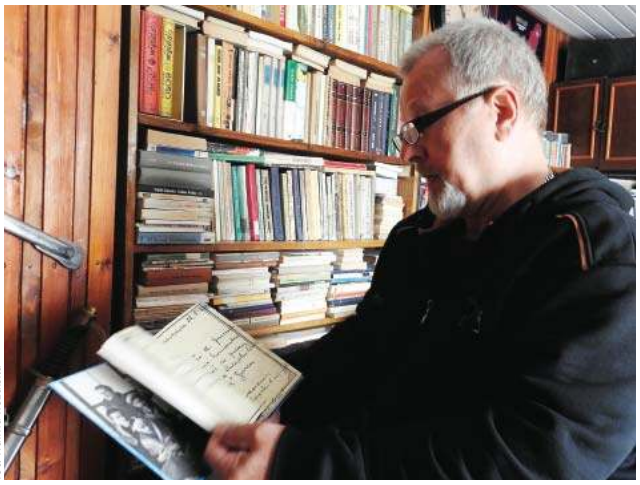

fot. Halina Rozalska

Pan Władek ma sporą bibliotekę. Ostatnio kompletuje książki Grzesiuka

– Dlaczego wybrał pan ten właśnie zawód?

— Dlaczego? Już w klasie siódmej podstawówki, pod wpływem starszego kolegi, który wówczas uczył się w Studium Pedagogicznym w Szczytnie, postanowiłem, że w przyszłości będę nauczycielem, ale droga do zawodu okazała się w moim przypadku dość zawiła. Najpierw zostałem pirotechnikiem i szukałem potencjalnych bomb w samolotach i bagażu na lotnisku Okęcie w Warszawie. Potem, po wypadku, skończyłem Studium Elektroniczne w Olsztynie i naprawiałem zepsute odkurzacze, żelazka i inny sprzęt AGD. Gdy zaistniały właściwe okoliczności, wróciłem do dawnych planów i zostałem belfrem.

– Szukał pan bomb? Jak to wyglądało? A ten wypadek miał z tą pracą związek?

— Sprawdzaliśmy w ekipie dwuosobowej tylko wybrane samoloty, co do których były jakieś „informacje". Dwie godziny przed odlotem należało dokonać kontroli na zewnątrz i w środku, czy „czegoś" nie podłożono. Wypadek miał związek z pracą, ale nie na Okęciu, lecz w porcie morskim w Gdańsku, gdzie kontrolowałem statek towarowy i poluzowany trap był przyczyną upadku ze skutkiem pęknięcia trzech kręgów kręgosłupa. Potem, no cóż, długie leczenie. 6 miesięcy w szpitalu i potem trzy lata chodzenia w gorsecie ortopedycznym, ale wszystko skończyło się dobrze.

– Wróćmy do pracy w szkole. Powiedział pan, że 10 lat i ani dnia dłużej. Dlaczego?

— Szkolnictwo w czasie, gdy uczyłem, zmieniało się permanentnie, ale moim zdaniem było coraz gorzej. O ile jeszcze w latach 80. i 90. wszystko było jasne i klarowne, to już po 2000 roku zapanowała totalna biurokracja i nauczyciel zamiast skupiać się na sprawach najistotniejszych, tj. nauczaniu i wychowaniu, całą energię musiał ukierunkowywać na wypełnianie zbędnych planów, tabelek, sprawozdań, opracowywania testów, ich przeprowadzania, analizowania, wyciągania wniosków i wdrażania planów naprawczych. Totalna paranoja.

– I nie chciał pan dalej pracować w takiej szkole?

— Nie, mogłem już wówczas iść na emeryturę i skorzystałem z tej możliwości. Mogłem więcej czasu poświęcać na rozwijanie swoich pasji.

– A ta pasja to?

— Historia i przyroda naszego regionu, ponieważ jest to coś, co nas dotyka na co dzień, kształtuje naszą teraźniejszość i osadza w przeszłości. Obie te dziedziny interesują mnie, a wręcz fascynują, gdyż Ziemia Nidzicka z punktu widzenia przyrodnika i fotografika jest wyjątkowo piękna, co staram się w mniej lub bardziej udany sposób pokazać na

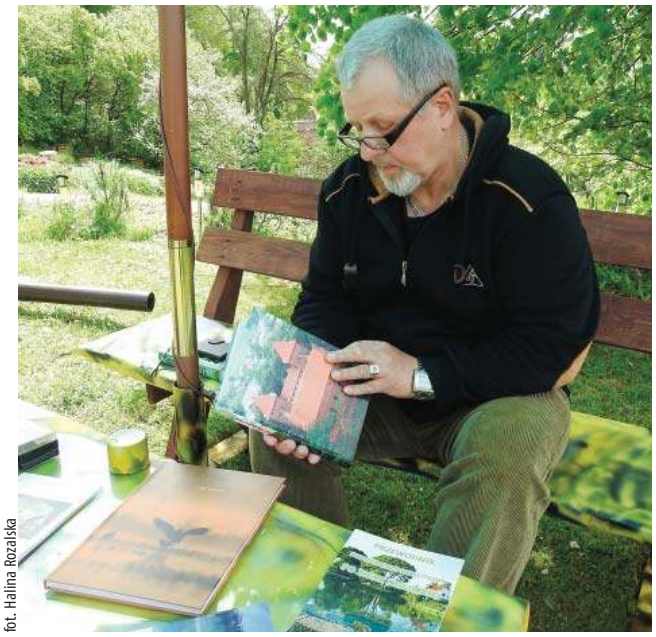

fot. Halina Rozalska

Władek Nowosielski jest współtwórcą wielu publikacji

zdjęciach, a historia regionu jest wprost niezwykła — tyle się tu działo na przestrzeni wieków, od czasów staropruskich, aż do współczesności, że życia za mało, by to wszystko ogarnąć. Trzeba wszystko odkrywać na nowo, opisywać, prezentować, dbać o zachowanie śladów przeszłości, by przekazać to nowym pokoleniom. A po co? Myślę, że nie chodzi tu tylko o wiedzę, ale o to, by każdy, kto tu żyje, mógł „zakorzenić" się w tym miejscu i poczuć się na trwale związany z tą ziemią, historią, przyrodą i ludźmi tu żyjącymi.

– To zainteresowanie zaowocowało kilkoma publikacjami. Jakimi?

— MIAŁEM SZCZĘŚCIE, GDYŻ SPOTKAŁEM W SWOIM ŻYCIU WSPANIAŁYCH LUDZI,

z którymi wspólnymi siłami wydaliśmy kilka publikacji. „Obiekty historyczne i religijne Ziemi Nidzickiej", następnie „Nidzica dawniej i dziś", potem „Przyroda Ziemi Nidzickiej", a ostatnio album „Gmina Nidzica 100% Mazur", w tzw. międzyczasie były też zbiorowe mniejsze pozycje — „Przewodnik przyrodniczo-turystyczny po Ziemi Nidzickiej", „Legendy Ziemi Nidzickiej" Ryśka Orszulaka, do której robiłem zdjęcia, czy ostatnio „Album Turystyczny Nidzica wczoraj i dziś".

– A serial historyczny „Tannenberg 1914?

— To pomysł Przemka Kaweckiego - początkowo miał być jeden film o walkach, jakie toczyły się na naszych terenach w sierpniu 1914 r. pomiędzy armią

eprasa.pl fb634d4d64

fot. Archiwum prywatne

W Lidzbarku Welskim na premierze filmu „Tannenberg 1914"

rosyjską gen. Samsonowa a wojskami pruskimi gen. v. Hindenburga. Potem okazało się, że nie da się pokazać i opowiedzieć w detalach całej tej „tannenberskiej" batalii i powstało dzieło składające się z 8 prawie godzinnych odcinków. Ks. Przemek zaprosił mnie do udziału w odcinku „Bitwa u źródeł rzeki Łyny", gdzie opowiadam o walkach niemieckiej 37. Dywizji Piechoty v. Stabssa z rosyjskim XV. Korpusem gen. Martosa w miejscowościach Frąknowo, Łyna i Orłowo.

– Dlaczego film o Tannenbergu?

— Chcieliśmy upamiętnić nie tylko tę bitwę, ale także eksterminację ludności polskiej, głównie inteligencji w 1939 roku. Poza tym film ten również mówi o tym, że po obu stronach w armiach niemieckiej i rosyjskiej walczyli Polacy. Na cmentarzach są groby żołnierzy Polaków, których przymusowo wcielono do armii albo niemieckiej albo rosyjskiej. To była także tragedia nasza, bo Polak strzelał do Polaka.

– Kolejna pasja to fotografowanie. Od jak dawna pociąga pana sztuka fotografii?

— Praktycznie od dziecka. Gdy miałem 12-13 lat ks. Jasikowski, proboszcz w Łynie, zorganizował w plebanii ciemnię fotograficzną i nauczył nas - ministrantów - robienia zdjęć, wywoływania, fotomontaży itp. Robiliśmy samodzielnie widokówki, oczywiście wówczas czarno-białe, które następnie sprzedawaliśmy przed kościołem, najczęściej w czasie świąt. W wieku 19 lat miałem możliwość poznania wszelkich technik fotograficznych i zdobycia wiedzy w tej dziedzinie, otrzymując tytuł technika kryminalistyki.

– Fotografuje pan głównie krajobrazy. Dlaczego?

— Próbowałem robić portrety, ptaki, ale najlepiej czuję się w fotografowaniu krajobrazów. Dlaczego? Chyba dlatego, że mamy wokół tak piękne tereny, które wręcz zapraszają do ich utrwalenia i pokazania innym ludziom.

– Próbował pan korzystać z drona?

— Tak, ale jednego utopiłem. Drugi czasami, gdy nie ma wiatru „zwykłego" i „słonecznego" nadal lata i zachwyca mnie tym, co może oglądać swoją kamerą. Jeden silnik miał awarię i spadł jak kamień.

– Robi pan świetne zdjęcia. Jakieś rady dla początkujących?

— Studiować klasyków fotografii, zgłębiać tajniki kompozycji, oglądać zdjęcia innych, analizować obrazy, nie tylko fotograficzne, ale i malarskie. Być cierpliwym, poznać dokładnie swój aparat i pomocnicze przyrządy foto, wracać wiele razy w to samo miejsce, w różnych porach roku, w różnych porach dnia, przy różnym oświetleniu, szukać nowych pozycji w terenie, eksperymentować optyką, a nade wszystko bawić się fotografowaniem i czerpać z tego radość.

Pan Władek chętnie odpoczywa nad jeziorem Brzeźno Wielkie

– Pan czerpie radość z fotografowania?

— Tak, gdyby nie dawało mi to radości, zmieniłbym niechybnie zainteresowanie.

– Na jakie?

— Na aktywne poszukiwanie śladów przeszłości i skarbów pozostawionych, zgubionych lub ukrytych w ziemi na przestrzeni minionych wieków.

HALINA ROZALSKA

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
BURMISTRZ MIŁAKOWA

O G Ł A S Z A

III przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość niezabudowaną, oznaczoną nr. działki 312/15, o powierzchni 3 106,00 m², położonej przy ul. Daszyńskiego w Miłakowie.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr EL2O/00013554/2.

Cena wywoławcza 34 000,00 zł.
Wadium 3 400,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7.07.2020 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, pokój nr 21

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie: WBS O Miłakowo, nr 27 8857 1038 3001 0000 0202 0004, w terminie **do dnia 2.07.2020 r.**

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, pok. nr 25, lub pod nr. telefonu (89) 757 83 45 lub (89) 757 83 35.

193320opb1-A-G

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Braniewie

ogłasza,
że w dniu 9.06.2020 r. o godz. 11.00
w siedzibie Urzędu Skarbowego w Braniewie
przy ul. Jana Matejki 6 odbędzie się licytacja ruchomości:

samochód SEAT Altea 1.6 5P1.

Wartość szacunkowa: **16.500,00 zł.**
Cena wywołania: **12.374,00 zł.**

Ruchomość można oglądać w dniu 8.06.2020 r. (od godz. 10.00 do godz. 11.00) oraz w dniu 9.06.2020 r. (od godz. 9.30 do godz. 10.30) na parkingu Urzędu Skarbowego w Braniewie przy ul. Jana Matejki 6.

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej.

69420otbr-A-G

komunikat

WIN-II.7820.1.1.2020 26.05.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) oraz z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jacka Polinkiewicza, pełnomocnika inwestora, Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie), z 31.03.2020 r., uzupełniony pismem z 13.05.2020 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 653 w zakresie skrzyżowania z drogą powiatową nr 4979N w miejscowości Olecko".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
– jednostka ewidencyjna 281304_4 Olecko – miasto, obręb 0002 Olecko, dz. nr 2, 3/3, 4, 5/20, 5/22, 5/23,
– jednostka ewidencyjna 281304_5 Olecko, obręb 0023 Sedranki, dz. nr 148/12, 149/5,

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania ze względu na przebudowę innych dróg publicznych i budowę kanalizacji deszczowej:
– jednostka ewidencyjna 281304_4 Olecko – miasto, obręb 0002 Olecko, dz. nr 3/4, 5/21,

3) stanowiących teren wód płynących, w związku z art. 20a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
– jednostka ewidencyjna 281304_4 Olecko – miasto, obręb 0002 Olecko, dz. nr 6.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w pisemnej formie, za pośrednictwem tradycyjnej poczty, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP.

Ponadto informuje się, że:

1. Urząd przyjmuje klientów w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, poniedziałek-piątek w godzinach 8.00-15.00, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochocka@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 697, (89) 5232 561.
2. Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP.
3. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na dokumenty.
4. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu https://www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

71420otbr-A-G

eprasa.pl fb634d4d64

Tasiemiec i tasiemczyca

PASOŻYTY || Pasożyt i choroba nim wywołana: tasiemiec i tasiemczyca. A jedno gorsze od drugiego! Bo połykamy tego tasiemca niepostrzeżenie, a on potem rozwija się i rośnie w naszych jelitach. I je od środka!

A stąd już tylko krok do tasiemczycy — odzwierzęcej choroby wywoływanej obecnością w organizmie człowieka pasożyta o charakterystycznej, w większości odmian płaskiej budowie ciała, bardzo przypominającej długą taśmę. To już wiadomo, skąd nazwa pasożyta... Tak czy siak, nabawić można się tasiemczycy po połknięciu jaj tego pasożyta, które następnie zagnieżdżają się w naszych jelitach, a my stajemy się żywicielem pośrednim. Charakterystyczna cecha tasiemczycy jest taka, że pasożyty lokalizują się zazwyczaj w błonie, w której dojrzewają, nie dając niestety żadnych zewnętrznych symptomów.

Jak już, to najbardziej charakterystycznym objawem choroby jest nagłe i niczym nieuzasadnione chudnięcie, ale nie tylko ubytek wagi powinien budzić nasz niepokój. Dobra wiadomość jest taka, że wprawdzie zakażenie tasiemcem może

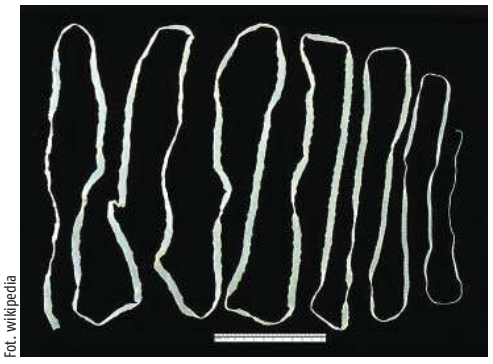

Fot. wikipedia

Tasiemiec nieuzbrojony może osiągać długość 5 metrów

być bardzo groźne dla człowieka, ale często stosunkowo łatwo je wyleczyć.

WREDNY TYP

Tasiemiec to pasożyt — z wyglądu długi, białawy i wyjątkowo odpychający. Zagnieżdża się w organizmie człowieka po spożyciu jego jaj. Jak do tego w ogóle może dojść? Na kilka sposobów, z których najczęstszym jest zła higiena. Na drugim miejscu winna jest sama żywność: surowa wieprzowina, wołowina i ryby lub woda, która została skażona kałem. Dlatego kto przestrzega zasad higieny i nie pije wody pochodzącej z niesprawdzonych źródeł, zakażenia tasiemcem nie powinien się zbytnio obawiać.

RODZAJE

Pierwszy jest tasiemiec nieuzbrojony, który osiąga długość około 5 m. Do zarażenia tym rodzajem pasożyta dochodzi po zjedzeniu niedogotowanego lub surowego mięsa wołowego. Zachorowania występują powszechnie na całym świecie, a w Polsce to właśnie tasiemce nieuzbrojone odpowiadają za ich zdecydowaną większość. Kolejny rodzaj to tasiemiec uzbrojony — ten urasta do 3 m i ma haczyki i ssawki, którymi przyczepia się do ścian i tkanek jelita swojego żywiciela, czerpiąc w ten sposób składniki odżywcze z przewodu pokarmowego. Zarażenie nim wywołuje zwykłą i niegroźną tasiemczycę, choć w skrajnych przypadkach może prowadzić do rozwoju wągrzycy. Dochodzi do niej wskutek zjedzenia niedogotowanego lub surowego mięsa wieprzowego lub z dzika, w którym obecne były wągry tasiemca uzbrojonego. Wówczas objawy zależą od liczby oraz lokalizacji larw. Za najbardziej niebezpieczną uważa się wągrzycę ośrodkowego układu nerwowego, która charakteryzuje się drgawkami, bólami głowy, zaburzeniami psychicznymi, sennością oraz wymiotami. U chorych, u których wągry zaatakowały gałkę oczną, może dojść nawet do całkowitej utraty wzroku. Stopień, w jakim dana osoba doświadcza objawów wynikających z infekcji tasiemcem, zależy od wielkości tasiemca/tasiemców i zasięgu infekcji. Tasiemiec uzbrojony powoduje zachorowania w większości krajów i stanowi największe zagrożenie dla człowieka, ponieważ może bytować poza jelitem, np. w mięśniach czy innych narządach.

REKLAMA

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
203419otbr-a-G

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
204419otbr-a -O

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
205919OTBR-A -O

TWÓJ LOKALNY TYGODNIK
CZWARTEK i PIĄTEK

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
202619otbr-A -G

SPECJALISTA
LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39
(Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352
202919OTBR-A-O

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
204119otbr-a-G

CHIRURG
NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
205719OTBR-A -O

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
204319otbr-a-G

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG
SPECJALISTA FONIATRA
• videostroboskopia
– komputerowa diagnostyka krtani
• videoendoskopia nosa i uszu
• badania słuchu
Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34
2030190TBR-A-C

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibilda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani,
uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
203719otbr-a-G

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
2047190TBR-A-O

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2058190TBR-A-O

eprasa.pl fb634d4d64

Dodatkowo, w przeważającej części symptomy są albo nieistniejące, albo bardzo subtelne. Dlatego tak ważne jest, by tych pierwszych objawów nie bagatelizować.

Jest też tasiemiec karłowaty, długości ledwie 3-4,5 cm i w organizmie człowieka mogą ich żerować nawet tysiące. Ten rodzaj pasożyta dostaje się do organizmu poprzez spożycie produktów, na których znajdują się jaja tasiemca wydalone przez drugą osobę. Do zakażenia dochodzi również drogą brudnych, zarażonych dłoni. Najczęściej do zarażenia dochodzi u dzieci i osób przebywających w akademikach, internatach, ośrodkach opiekuńczych. Zakażeniu sprzyja również przebywanie miejscach o niskim stanie higieny.

Jakby nie brał — higiena nawet przez te tasiemce jest najważniejsza!

Fot. pixabay.com

Na początku może pojawić się ból brzucha

OBJAWY

Pierwsze objawy są często bardzo niepozorne, subtelne, ale tak naprawdę już one powinny nas skłonić do szczegółowej diagnostyki naszego stanu zdrowia.

NA POCZĄTKU MOŻE POJAWIĆ SIĘ BÓL BRZUCHA — TEN SPOWODOWANY TASIEMCZYCĄ PACJENCI OPISUJĄ JAKO OSTRY, STRZELAJĄCY I NAGŁY, A DODATKOWO UTRZYMUJĄCY SIĘ PRZEZ DŁUGI CZAS I WYSTĘPUJĄCY REGULARNIE.

Poza tym pacjenci cierpią też na notoryczne zmęczenie, które na ogół wynika z utraty energii, spowodowanej zwiększoną odpowiedzią immunologiczną, potrzebną do zwalczania zakażenia. Utrata składników odżywczych z powodu działalności pasożyta to kolejna możliwa przyczyna zmęczenia. Inne objawy przypominają jelitówkę, czyli grypę żołądkową, czyli mamy biegunkę, nudności i wymioty. Niekiedy tasiemczyca wywołuje też żółtaczkę. Gdy bowiem tasiemiec rośnie i zajmuje więcej miejsca w jelitach, może powodować niedrożność przewodu żółciowego. A to z kolei może spowodować wytworzenie nadmiaru bilirubiny. Ponadto larwy tasiemca mogą zaatakować wątrobę. Ponieważ tasiemiec czerpie składniki odżywcze, u żywiciela mogą wystąpić niedobory i choćby w badaniu krwi może wyjść niedokrwistość z powodu niedoboru witaminy B12. Znacznie rzadziej występują dolegliwości w postaci ucisku w gardle czy zmian skórnych. No i wspomniany już spadek masy ciała, który w przypadku tasiemczycy jest prawdopodobnie spowodowany połączeniem niedoboru składników odżywczych i utraty apetytu przez dłuższy czas. W dalszym stadium tasiemczycy w stolcu może pojawić się krew lub ropa, a ogólnie pacjent cierpiał będzie z powodu nieustępującej gorączki, znacznego odwodnienia i osłabienia.

PROFILAKTYKA

Wiadomo, że jest najlepsza i najtańsza ze wszystkich, a nawet ryzyko zakażenia tasiemcem też da się zminimalizować. I choć możliwości całkowitego ustrzeżenia się od zarażenia tasiemcami nie ma — możemy zacząć od higieny i przed każdym posiłkiem dokładnie myjemy ręce. Także owoce i warzywa dokładnie pucujemy przed jedzeniem pod bieżącą wodą. Żywność, a zwłaszcza mięso kupujemy wyłącznie ze sprawdzonych źródeł, surowego i półsurowego mięsa i ryb w nawet najwykwintniejszych potrawach unikamy i zawsze dobrze dogotowujemy posiłki, a wcześniej kroimy je na desce przeznaczonej wyłącznie do mięsa i ryb. Unikamy picia wody z niesprawdzonych źródeł. Także w trakcie podróży nie jemy mięsa i ryb o nieznanym pochodzeniu i staramy powstrzymywać się od kupowania jedzenia od lokalnych sprzedawców. Nie pijemy wody z rzek i innych niesprawdzonych źródeł — pijemy tylko butelkowaną lub kapslowaną. No i tak samo z daleka trzymamy się od preparatów odchudzających niewiadomego pochodzenia. Istotne jest też zapobieganie nielegalnemu wywozowi ludzkich ekskrementów w miejsca upraw, a także rzetelne objęcie nadzorem weterynaryjnym hodowli i ubojni zwierząt. A naszym milusińskim psom, kotom i innym czworonogom fundujemy regularne odrobaczanie i higienę samego zwierzaka oraz jego legowiska.

JESZCZE O CHUDNIĘCIU

Czego to ludzie nie wymyślą, żeby tylko pozbyć się zbędnych kilogramów, a jednocześnie uniknąć jak morowej zarazy potu i zmęczenia od ćwiczeń fizycznych...! Niestety, głupota ludzka nie zna granic i w ostatnich latach dużo się mówi o celowych połknięciach jaj tasiemca. Żeby chudnąć bez wysiłku. Ci pogromcy nadwagi bez potu zapominają jednak, że ów pasożyt, kiedy już znajdzie się we wnętrzu człowieka, czerpie tak dużo składników odżywczych, by przeżyć — że doprowadza organizm żywiciela na skraj wyczerpania, a jednym z efektów jest właśnie utrata masy ciała. Dlatego nie tylko ja, ale i specjaliści — wszyscy zgodnie uważamy takie zachowanie za wyjątkowo nierozsądne i niebezpieczne.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
202519otbr-A-P

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

Lek. med. Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
204219otbr-a-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
203619otbr-a-G

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32
203319otbr-a-G

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
21520otbr-A -P

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI I KOREKCJI WAD UKŁADU WZROKOWEGO KONTAKTOLOG
204519otbr-a -0

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
203219otbr-A-G

eprasa.pl fb634d4d64

SOLIDARNI Z SENIORAMI – RAZEM DAMY RADĘ!

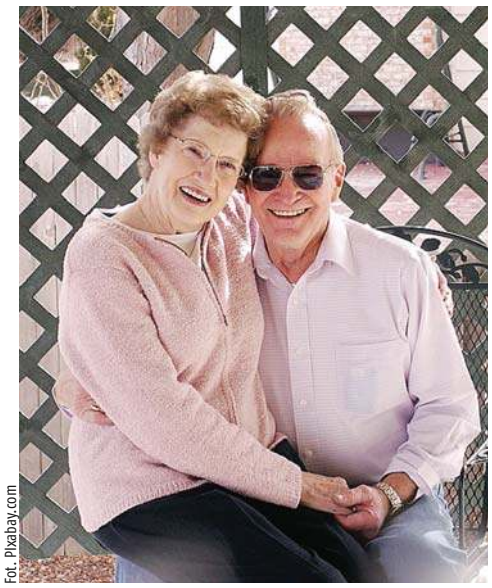

Fot. Pixabay.com

Trwa ogólnopolska akcja „Solidarni z Seniorami – razem damy radę!"

Stowarzyszenie MANKO – Głos Seniora prowadzi ogólnopolską kampanię społeczną „Solidarni z Seniorami – razem damy radę!", która realizowana jest pod patronatem honorowym m.in.: Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Rodziny.

Celem kampanii jest zwiększenie świadomości społeczeństwa dotyczącej sytuacji seniorów w dobie panującej epidemii koronawirusa, a przede wszystkim ich wsparcie.

Ogólnopolska kampania obejmuje takie działania:

1) Głos Seniora TV

Projekt polega na produkcji, promocji i emisji specjalnych materiałów filmowych dedykowanych seniorom. Są to porady i wywiady ze specjalistami, ekspertami, a także programy rozrywkowe.

2) Zakupy dla seniora

Akcja zakłada promowanie pomocy sąsiedzkiej i międzypokoleniowej, akcję „Zrób zakupy dla seniora" i zadeklarowania gotowości do pomocy seniorom (np. zrobienie zakupów, wyprowadzenie psa, porozmawianie przez telefon) w dobie epidemii.

3) Wysyłka pocztowa pakietów wsparcia

Organizatorzy wysyłają do seniorów pocztą pakiety wsparcia. Mają one dotrzeć bezpośrednio do domu seniora lub do organizacji i gmin, które deklarują ich redystrybucję bezpośrednio do swoich seniorów. Pakiet aktywizująco-edukacyjny zawiera m.in. Ogólnopolski Magazyn Głos Seniora, książkę ambasadora akcji Sobiesława Zasady, maseczkę ochronną, środki higieniczne SENI oraz materiały edukacyjne m.in. „Niezbędnik Seniora" z MRPiPS, informator dot. praw pacjenta oraz ostrzeżenia przed oszustwami.

4) Szyjmy razem maseczki dla seniorów i szpitali

W ramach aktywizacji i wsparcia seniorów prowadzimy akcję „Szyj z nami maseczki dla seniorów i szpitali".

5) Specjalny 50. numer ogólnopolskiego magazynu „Głos Seniora"

Numer 50. w dużej części poświęcony będzie tematyce dot. aktualnej sytuacji ale także wsparcia poprzez aktywizację, edukację, integrację, konkursy, dobre praktyki, porady ekspertów. Magazyn w nakładzie 25 000 zostanie rozdystrybuowany bezpośrednio do seniorów, aktywnych gmin i organizacji pozarządowych oraz do decydentów (wszyscy parlamentarzyści i samorządowcy).

6) Stop Korona – Oszustwom

W trosce o bezpieczeństwo seniorów prowadzimy akcję pt. „Stop Korona-Oszustwom" w ramach trwającej kampanii „Stop manipulacji – nie daj się oszukać!". Celem akcji jest zwiększenie świadomości zagrożeń różnego typu oszustw w trakcie pandemii wśród osób starszych. W ten sposób przestrzegamy seniorów przed manipulatorami i informujemy, jak nie dać się oszukać.

„ŚPIEW BEZIMIENNYCH DUSZ" – NOWA POWIEŚĆ JOANNY JAX

Premiera najnowszej książki Joanny Jax, „Śpiew bezimiennych dusz", będącej trzecią częścią cyklu „Prawda zapisana w popiołach" już 25 czerwca.

Joanna Jax (właśc. Joanna Jakubczak) to mieszkanka Olsztyna, która ukończyła Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Oprócz pisania

Fot. archiwum

Książka Joanny Jax ukaże się 25 czerwca

powieści pasjonuje się malowaniem na szkle (unikatową techniką warstwową) oraz literaturą biograficzną i grafiką. Zajmuje się również copywritingiem i jest wolontariuszką Fundacji dla Rodaka.

Zadebiutowała w 2014 roku „Dziedzictwem von Becków". Jest autorką wielu powieści m.in.: „Długa droga do domu" i „Piętno von Becków", „Syn zakonnicy" i „Białe róże z Petersburga", a także cykli powieściowych.

„Śpiew bezimiennych dusz" to zapis skomplikowanych relacji, poszukiwania samego siebie, ale też próba odnalezienia się w trudnej rzeczywistości lat 1967-1970. Decyzje, które podejmą bohaterowie, tajemnice, które ukryją, słowa, które wypowiedzą – to wszystko wpłynie na ich dalsze losy, aż do zaskakującego zakończenia. A w tle – wielka historia, wielkie wydarzenia i początki wielkich przemian: wir izraelskiej wojny sześciodniowej, konflikt w Wietnamie, zamieszki we Francji, manifestacje w Polsce się manifestacje i rodzący się bunt wobec władzy.

WIRTUALNY FESTIWAL ZDROWIA

„Festiwal Zdrowia" to impreza promująca zdrowie organizowana w uzdrowisku Gołdap. Festiwal ma propagować zdrowe nawyki żywieniowe, zachęcać do pracy nad sobą i dbania o swoje ciało. Tegoroczna edycja przypada w jubileuszowym dla Gołdapi roku 450-lecia nadania praw miejskich.

Organizatorzy, w związku ze stanem epidemii, nie mogą przeprowadzić „Festiwalu Zdrowia" w tradycyjnej formie, a więc impreza zostanie przeniesiona do internetu. Wirtualna forma festiwalu będzie polegała na publikacji 6 czerwca, na portalach społecznościowych Urzędu Miejskiego w Gołdapi, Domu Kultury, Biblioteki Publicznej i Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gołdapi prezentacji, występów oraz wielu inicjatyw związanych z tematyką zdrowotną. Będzie zdrowo i energetycznie.

Gołdap to jedyne uzdrowisko na Warmii i Mazurach. Znajdują się tam czwarte co do wielkości w Polsce tężnie solankowe. Do odpoczynku zachęca zdrój - nowoczesna pijalnia wód mineralnych i leczniczych z grotą solną i działającymi przez cały rok minitężniami. Wokół miasta jest ok. 200 km malowniczych tras rowerowych, w tym szlak Green Velo.

W pobliskiej Rapie znajduje się piramida, XIX-wieczny grobowiec rodu von Fahrenheid. W Stańczykach wznoszą się monumentalne mosty kolejowe, zwane akweduktami Północy. W 2019 roku Gołdap zwyciężyła w konkursie Komisji Europejskiej EDEN na „Najlepsze Europejskie Destynacje Turystyczne" w kategorii turystyka zdrowotna i wellness. MP

Fo. UM Gołdap

Wirtualny Festiwal Zdrowia w Gołdapi odbędzie się 6 czerwca

eprasa.pl fb634d4d64

Krzyżówka klasyczna z hasłem

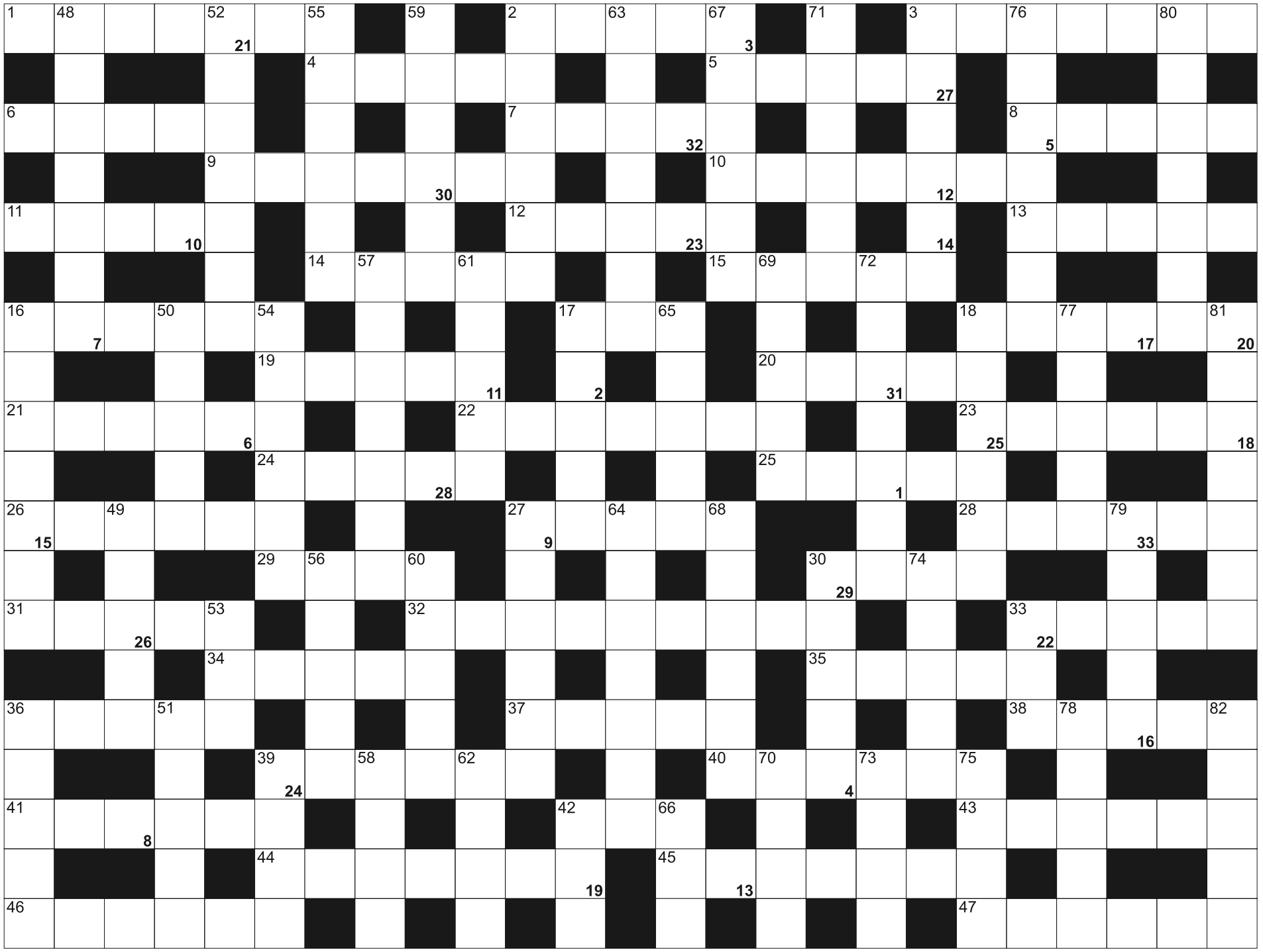

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	
22	23		24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

12	13	14	15		16	17	18		19	20	21

POZIOMO: 1) Ewangelista, apostoł który był poborcą podatkowym; 2) bardzo gorąca woda; 3) wśród sztućców; 4) książka z mapami; 5) krewniacy karpia; 6) Yb dla chemika; 7) przewód telefoniczny; 8) część czosnku; 9) marka znanej kawy; 10) leży pod sosną; 11) producent zup i sosów w proszku; 12) figura szachowa, skoczek; 13) gatunek japo?skiego komiksu; 14) wyspa z Dominikaną; 15) dzisiejsza nazwa starożytnej Smyrny; 16) zawodowcowi nie dorówna; 17) sylwestrowy lub maturalny; 18) sery, mleko, jajka; 19) stolica Grecji; 20) materiał garncarski; 21) żyje z emerytury; 22) sąsiadka Brazylii; 23) odwet; 24) kraj z Moskwą; 25) rolka papieru; 26) ze stolicą w Georgetown, graniczy z Wenezuelą; 27) Danuta dla znajomych; 28) brat Morfeusza w mitologii greckiej; 29) państwo; 30) willa, muzeum Szymanowskiego; 31) pierwsza stolica starożytnej Asyrii; 32) mieszkanki Grenlandii; 33) Picasso; 34) do kąpieli w łazience; 35) kowbojska impreza z ujeżdżaniem byków; 36) gładka lodowa na lodowisku; 37) w nich pasta do zębów; 38) znak zodiaku; 39) kraj z Opolem; 40) producent płatków śniadaniowych; 41) hokejowa "piłka"; 42) składnik kutii; 43) napędzają kajak; 44) lekarz od raka; 45) państwo nad Morzem Czerwony, stolica Asmara; 46) najwyższy szczyt Maroka i gór Atlas; 47) opiekunka do dzieci

PIONOWO: 2) pionowe ściany grani, urwiska; 3) produkt, wyrób; 16) uczulenie np. na pyłki kwiatowe; 17) na pagonach podoficera; 18) kraina z powieści C. S. Lewisa; 27) stany Południowa i Północna w USA; 30) Buenos ..., stolica Argentyny; 33) duchowny w cerkwi; 36) słowa piosenki; 39) Polski Komitet Olimpijski; 42) magister; 48) wyraz przeciwstawny; 49) Piłsudski; 50) narzędzie do tarcia warzyw; 51) rozkładany na plaży; 52) imię autora powieści "Imie Róży"; 53) ... kulszowa; 54) maszyna na nartostradzie; 55) ciężkie, duszne powietrze; 56) okrągłe skrzyżowanie; 57) odraza, niechęć, wstręt; 58) kupowane w aptece; 59) lego i duplo; 60) grube płótno na spodnie; 61) leśna droga, dukt; 62) armatnia lub ziemska; 63) potocznie nazywana akacją; 64) ze stolicą w Windhuk; 65) skrajny lewicowiec; 66) partner Barbie; 67) tyczki do pomidorów; 68) stolica stanu Teksas w USA; 69) odmierza czas; 70) rozprawia o moralności; 71) Robert, pisarz "Tożsamość Bourne'a"; 72) latem pokrywa skocznię narciarską; 73) ciasto urodzinowe ze świeczkami; 74) Pan pozujący do obrazu, zdjęcia; 75) McGregor, aktor "Moulin Rouge" "Duża ryba"; 76) lekki sen; 77) estradowe nazwisko Davida Jonesa, piosenkarza; 78) dodatnia elektroda; 79) państwo z Bejrutem; 80) elektryczna lub jądrowa; 81) może być toczne lub ślizgowe; 82) kolczasty sukulent z Meksyku

eprasa.pl fb634d4d64

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

GO

GazetaOlsztynska.pl

Największy serwis informacyjny w Olsztynie, największy w województwie

Dane: Google Analytics.

537 tys. UU — kwiecień 2019

1,074 mln UU — kwiecień 2020

ZASIĘG
(Unikalni Użytkownicy)
wzrost **100% rok do roku**

2,923 mln PV — kwiecień 2019

5,752 mln PV — kwiecień 2020

ODSŁONY SERWISU
wzrost **96% rok do roku**

FACEBOOK GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
wzrost rok do roku **ponad 30%**

81 774 — maj 2019

10 6560 — maj 2020

Zestawienie profili mediów w Olsztynie na Facebooku
(dane na dzień 21 maja 2020)

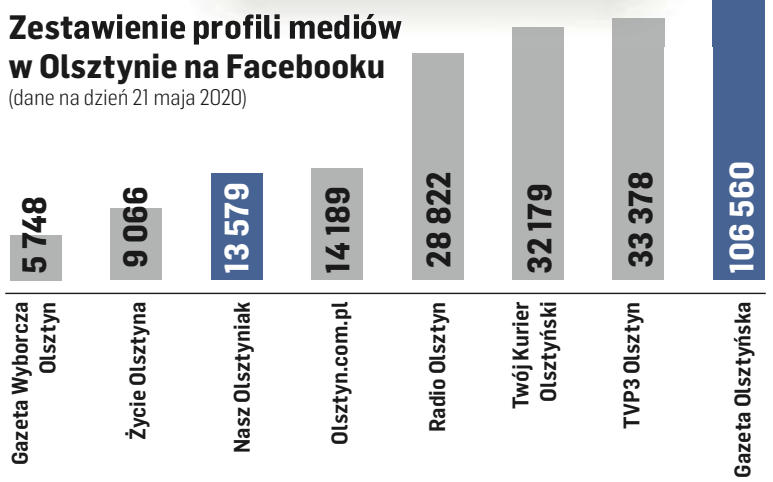

eprasa.pl fb634d4d64

31419opb1-a -C

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

sprzedam
wynajmę
zamienię
SZUKAJ na
dom wm.pl
mp-otbr-7090-A

PRACA

dam pracę

BETONIARZY, zbrojarzy, murarzy. Olsztyn -LidzbarkWarmiński, 502-202-377

CIEŚLĘ, Murarza, Pomocnika możliwość zakwaterowania, 501-481-210

FIRMA Ins-Bud-Plus Sp.zo.o. w Nidzicy zatrudni monterów instalacji sanitarnych. , 509-829-157

HYDRAULIKA, pomocnika, 509-712-162

KIEROWCA CE, Dorotowo 503103703

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, 601-218-955

PRACOWNIKA budowlanego z doświadczeniem (brygadzista) w robotach fundamentowych, niwelacyjnych, w wylewaniu posadzek, ław, 502-202-377

PRACOWNIKÓW budowlanych i pomocników. tel. 502-510-467. Dzwonić w godz. 8-16

PRACOWNIKÓW budowlanych z doświadczeniem tel. 789-123-630

ZATRUDNIĘ do robót drogowych Bartoszyce, Górowo Iławeckie, Pieniężno, Lidzbark Warmiński, 695-953-923

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA domów tel. 694-401-711

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

USŁUGI remontowo-budowlane, 530-364-455.

BIZNES

CHWILÓWKI (89)535-30-78

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121

DREWNO suche opał Barczewo 607-777-650

ŁÓDKĘ wiosłową, plastikową, dł.-2,9, szer-1,35, cena 1600, silnik zaburtowy- Honda BF2,3, cena 2100, kosiarkę spalinową HusQvarna LC-153, szer. koszenia 53cm, cena 850zł, 604-175-959.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem,
kto wierzy we mnie, nie umrze na wieki

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 maja 2020 r. odszedł od nas na zawsze
nasz kochany Mąż, Tata i Dziadziuś

ś. † p. Jerzy Droździel

inż. budownictwa lądowego.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 czerwca 2020 (piątek) o godz. 13.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania urny z prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

193720opb1-A-G

Nikt nie umiera na ziemi,
dopóki żyje w sercach tych, którzy zostają

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 30 maja 2020 r. odeszła od nas w wieku 86 lat
nasza Najukochańsza Mama, Babcia, Prababcia,
Przyjaciel Wszystkich

ś. † p.

Barbara Matyszkiewicz-Falasz

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek,
4 czerwca 2020 r., o godz. 9.45 pożegnaniem
i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła
pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego na mszę
świętą żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

194120opb1-A-G

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

mp-otbr-6786a-M

Pani **Mariannie Droździel**
Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża
składają
Wójt Gminy Jonkowo, Przewodniczący Rady Gminy,
radni, sołtysi oraz pracownicy urzędu

195020opb1-A-G

Koleżance
Ilonie Mituniewicz
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS

194920opb1-A-G

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

ARKA
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-a -K

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: 89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: 55 236 18 02, 604 408 305
28919opb1-C-K

eprasa.pl fb634d4d64

Rafał Kot kontra Ficek, czyli beskidzkie starcie

TARYFY ULGOWEJ NIE BĘDZIE — MÓWI RAFAŁ KOT ZE SZCZYTNA, KTÓRY WKRÓTCE PRZYSTĄPI DO „POJEDYNKU" Z ROMANEM FICKIEM. DWAJ CZOŁOWI POLSCY „ULTRASI" GÓRSCY BĘDĄ ŚCIGAĆ SIĘ NA... 500-KILOMETROWEJ TRASIE GŁÓWNEGO SZLAKU BESKIDZKIEGO.

— Co ma w sobie takiego Główny Szlak Beskidzki, że właśnie tam będziecie biegać?

— W Polsce jest kilka pięknych górskich szlaków turystycznych, ten jest chyba jednak najpopularniejszy, a dodatkowo — co ważne w naszym przypadku — najdłuższy. Wiedzie od Ustronia (Beskid Śląski - red.) przez Beskid Żywiecki, Gorce, Beskid Sądecki, Beskid Niski, a kończy się w Wołosatych, czyli w Bieszczadach. Lata temu ciągnął się dalej, lecz po zmianie granic są to już obecnie tereny Ukrainy. W środowisku biegaczy ta trasa ma szczególne znaczenie. Jest ustanowiony jej rekord, a jego pobicie nierzadko pojawia się w wyobraźni ultramaratończyków górskich.

— Jaki jest zatem obecny rekord tej trasy?

— Są dwie możliwości jej pokonania. Pierwszy to z tzw. supportem, czyli biegacz ma praktycznie na całej trasie do dyspozycji kogoś, kto troszczy się o jego jedzenie, wodę, transport ekwipunku itp. W takiej formule rekord wynosi 108 godzin i 50 minut.

— Wy zdecydowaliście się jednak na trudniejszą opcję.

— Będziemy mieć ze sobą tylko tyle, ile będziemy mogli i chcieli zabrać do plecaka. Każdą rzecz, którą zdecydujemy się zabrać, na pewno dokładnie przemyślimy. Z dużym obciążeniem raczej trudno byłoby przebiec pół tysiąca kilometrów po górach. To, czego nie zabierzemy, we własnym zakresie będziemy starali się organizować po drodze, np. w schroniskach. Będziemy zdani tylko na siebie. W tej opcji rekord trasy wynosi ok. 136 godzin.

— W jakim czasie planujecie pokonać te 500 km?

— Romek celuje w 96 godzin. Ja podchodzę z większą rezerwą, więc roboczy limit ustawiam sobie na 100 godzin.

— Biegnąc przez pół Polski zdarzyć może się wiele.

— Dokładnie. W naszym przypadku bieg będzie głównym, ale nie jedynym czynnikiem. Ten, kto przyjmie lepszą taktykę na przykład co do miejsca odpoczynku, będzie do przodu już na starcie. Inna sprawa, że nawet najlepszy plan może pójść w rozsypkę, gdy np. zmienią się warunki atmosferyczne i może się okazać, że nie będzie jakiejkolwiek możliwości, by odpocząć na zewnątrz. Trzeba będzie mieć jakiś plan B, a pewnie także C i jeszcze kilka innych.

— Wasze zawody będą miały charakter pojedynku. Spotkałeś się kiedykolwiek z taką formułą?

— Nigdy. I to mi się w tym wszystkim niesłychanie podoba. Chciałem z tą trasą zmierzyć się już wcześniej, jednak jakoś nie było czasu. Teraz, z powodu tego zamieszania z wirusem, większość imprez została odwołana, więc czas wydaje się idealny. Na drodze stała mi już wówczas tylko... przyzwoitość.

— To znaczy?

— Roman Ficek zapowiedział już 2-3 miesiące temu, że chce zmierzyć się z GSB. W tym czasie ja zwlekałem, bo nie wiedziałem, jak się rozwinie sprawa obostrzeń. Miałem za sobą 2 tygodnie kwarantanny (po powrocie ze słynnego wyścigu TransGranCanaria - red.), więc wrażeń związanych z wirusem mam już dość. Gdy się zdecydowałem, pojawiła się obawa, że mogłoby to być mało eleganckie względem Romka. Nie chciałem, by ktoś odniósł wrażenie, że ściągam jego pomysł. Ważne dla mnie jest to, by być fair.

— Teoretycznie góry są dla wszystkich.

— Niby tak. Dla czystego sumienia jednak się z nim skontaktowałem, by zapytać, czy nie będzie miał pretensji, jeśli również się zdecyduję. Nie widział problemu, a w żartach dodał, że możemy zrobić zawody. Pomysł chwycił. Szybko doszliśmy do wniosku, że taki „pojedynek" mógłby być nie tylko dodatkową dawką motywacji dla nas, ale i ciekawy dla kibiców.

Fot. Jacek Deneka

To dopiero będzie starcie na szczycie! Rafał Kot pokona Romana Ficka?

— Spece od marketingu pewnie doradziliby wam, by zainteresowanie podbić nieco jakimś konfliktem.

— Pojawiły się już takie opinie. By np. przygotować grafiki na zasadzie znanej ze sportów walki, czyli tzw. face to face. Albo by zasymulować jakieś sprzeczki, by ta rywalizacja wykroczyła poza sferą sportową. Jestem pewien, że przyniosłoby to więcej rozgłosu, ale... nie należymy do tego typu ludzi. Chcemy biegać, chcemy się ścigać. Taryfy ulgowej rywalowi nikt dawał nie będzie, ale wszystko jednak w zdrowej dżentelmeńskiej atmosferze.

— Zwracały się do was już jakieś firmy w sprawie sponsoringu?

— Kilka nieśmiałych zapytań się pojawiło, ale nic konkretnego. Wiele firm wciąż walczy teraz z własnymi problemami, bo sytuacja gospodarcza jest jaka jest. Myślę jednak, że ich wsparcie mogłoby podnieść znacząco poziom takiego pojedynku, więc na pewno odbierzemy każdy telefon z propozycją.

— Wspomnieliście, że nie zamykacie listy zawodników. Co trzeba mieć w CV, by móc się z wami zmierzyć?

— Trzeba mieć po prostu na koncie kilka solidnych wyników. Musielibyśmy z Romkiem wspólnie ocenić, czy dana osoba faktycznie wniosłaby coś do rywalizacji, czy też chce się — zabrzmi to pewnie kiepsko — jedynie „pokazać". Jeśli ktoś miałby zrezygnować po przebiegnięciu kilku kilometrów, to nie ma najmniejszego sensu, byśmy wszystko dla niego zmieniali. Co innego, gdyby udział chciał wziąć np. Rafał Bielawa (rekordzista trasy sprzed 3 lat - red.). Wtedy nawet byśmy się nie wahali. Jego obecność podniosłaby nie tylko poziom, ale i prestiż.

— Poza wartością sportową warto pewnie wziąć pod uwagę i uczciwość.

— To prawda. Do pewnego stopnia można zweryfikować, czy ktoś nie oszukuje.

OBAJ JEDNAK MAMY ŚWIADOMOŚĆ, ŻE NAWET NA PROFESJONALNIE ORGANIZOWANYCH IMPREZACH ZDARZAJĄ SIĘ BIEGACZE, KTÓRZY NIEZBYT CENIĄ SOBIE WALKĘ FAIR PLAY. SAM SPOTKAŁEM SIĘ Z TEGO TYPU ZACHOWANIEM. Z ROMKIEM ZNAMY SIĘ NATOMIAST NA TYLE, ŻE WYSTARCZYŁABY PO PROSTU DŻENTELMEŃSKA UMOWA.

eprasa.pl fb634d4d64

ultragigantów

— Pojawiły się dwie opcje. Wspólny start z tego samego miejsca lub z dwóch odmiennych końców trasy. Na którą się zdecydowaliście?

— Jeszcze tego ostatecznie nie uzgodniliśmy. Chcemy dać sobie chwilę na przemyślenia. Ponadto uznaliśmy, że warto poznać opinie kibiców. Większość głosów skłania się ku startowi z tego samego miejsca. Nie w tym samym czasie, ale z niewielką różnicą czasową.

— Wydaje się logiczne. Inaczej jeden z was mógłby mieć bardziej z górki.

— Dokładnie, bo biegnąc ze wschodu na zachód do pokonania jest o blisko dwa tysiące przewyższenia mniej. Osobiście byłbym za tym, byśmy obaj biegli z Ustronia do Wołosatych. Bieszczady lubię bardziej, dobrze biec do miejsca, do którego cię ciągnie.

— Romek pochodzi z okolic Ustronia, więc pewnie wolałby dokładnie odwrotnie.

— To prawda, mieszka niedaleko. Byłby to jego duży atut. Łatwiej zbierać siły ze świadomością, że — jeśli dobiegniesz do mety — to prześpisz się chwilę później we własnym łóżku. Prawdopodobnie pobiegniemy„ jego" trasą, choć — gdyby tylko różnice w przewyższeniu były mniejsze — niesamowite byłoby takie spotkanie wśrodku drogi.

— Myśleliście, by zainteresować tematem zakłady bukmacherskie? Sam chętnie postawiłbym parę złotych.

— Nie myślałem o tym, chociaż może faktycznie to dobry pomysł. Wydaje mi się, że niemało osób wzięłoby udział w takim zakładzie. Zwłaszcza że wydarzeń sportowych wciąż nie ma wiele. Przyjrzymy się temu tematowi, pogadam z Romkiem. Zobaczymy, czy jest taka możliwość.

— Jaki byłby kurs? Kto byłby faworytem?

— Trudno powiedzieć. Myślę, że procentowo układałoby się 51 dla Romka, a 49 dla mnie...

— Ile w tym przesadnej skromności, a ile obiektywizmu?

— Myślę, że odpowiada to obecnemu stanowi rzeczy. Uważam, że jestem szybszym biegaczem. Romek jednak, w mojej opinii, lepiej radzi sobie ze zmęczeniem. Lepiej znosi obciążenia organizmu, a mając 500 km „w nogach" będą one niemałe. Do startu jednak miesiąc, więc wszystko może się zmienić. Obaj nie należymy do osób, które obijają się na treningach. A ja zrobię wszystko, by wzmocnić się przed tym biegiem.

— Obaj macie solidną pozycję w świecie biegów ultra. Walczyliście już kiedyś na zawodach?

— Tak, bezpośrednio rywalizowaliśmy ze sobą dwa lata temu na Bojko Trail w Bieszczadach po ukraińskiej stronie. Wtedy wygrał Romek, a ja byłem drugi. Różnica była jednak nieduża, bo około 20 minut - dla biegacza to stosunkowo niewiele jak na 128-kilometrową trasę. Nie byłem wtedy w optymalnej formie, ale nie chcę się tłumaczyć. Romek wygrał zasłużenie.

— Znacie się także z Muay Running Team.

— Tak, przez jakiś czas biegaliśmy w tych samych barwach. Romek rozstał się jednak z tą ekipą. Prywatnie uważam go za bardzo rzeczowego, fajnego faceta.

— Czyli wspólny wypad na piwo po wyścigu?

— Nie widzę problemu. Kiedyś, jeśli dobrze pamiętam, byliśmy już razem na jednym. Jeśli wszystko uda się przy GSB, to zapewne to powtórzymy.

— Masz wielu biegowych przyjaciół. Jeździli za tobą nawet poza granice Polski. Jak chcesz tym razem utrzymać ich w domach?

— (śmiech) Jestem im niesamowicie wdzięczny za całe wsparcie, które zawsze otrzymywałem. Dodaje mi to motywacji. Tym razem jednak będą musieli wziąć wolne. Przyda im się nieco odpoczynku od mojego biegania. W ostatnim czasie — za sprawą wirusa — mieliśmy nieco ograniczony kontakt. Wierzę jednak, że będą trzymali za mnie kciuki równie mocno w domach, co wcześniej na różnych imprezach biegowych.

KAMIL KIERZKOWSKI

Olimpia wraca do gry

PO DŁUGIEJ PRZERWIE, SPOWODOWANĄ EPIDEMIĄ KORONAWIRUSA, DO GRY WRACA OLIMPIA. DZIŚ W STALOWEJ WOLI O GODZ. 17 ELBLĄŻANIE ZAGRAJĄ ZE STALĄ.

Fot. Marek Lewandowski

Celem elbląskiego zespołu jest awans do barażów o awans do I ligi

Piłkarze Olimpii Elbląg ostatni ligowy mecz rozegrali 7 marca, kiedy to wygrali 3:1 z mocnym GKS Katowice. Potem była przerwa, aż w końcu 12 maja - m.in. po testach na koronawirusa, którym poddani zostali wszyscy piłkarze - podopieczni trenera Adama Noconia przystąpili do zajęć treningowych. Zawodnicy przeszli badania wydolnościowe i szybkościowe, a zespół trenował codziennie, a niekiedy nawet dwa razy dziennie. — Przygotowania do ligowego restartu nie były łatwe — przyznał trener Nocoń. — Nie można było rozgrywać sparingów, a gry wewnętrzne ich nie zastąpią.

Koniec końców elblążanie dzisiaj rozpoczną walkę o ligowe punkty, a pierwszy po powrocie na boisko mecz Olimpia rozegra w Stalowej Woli ze Stalą. Elblążanie z 36 punktami są w strefie barażowej, mając nad swoim dzisiejszym rywalem aż 12 oczek przewagi. Warto jednak przypomnieć, że w pierwszej rundzie na swoim stadionie elblążanie nie potrafili złamać Stali i ostatecznie przegrali 0:1 po golu Michała Fidziukiewicza, byłego zawodnika Olimpii. Jak będzie tym razem?

— TEORETYCZNIE JESTEŚMY FAWORYTEM, ALE TEN MECZ NIE BĘDZIE ŁATWY — STWIERDZA ADAM NOCOŃ. — OBA ZESPOŁU MAJĄ SWOJE CELE, A GOSPODARZE NIE GRAJĄ TAK ŹLE, JAK POKAZUJE TABELA.

W trakcie przerwy Stal pozyskała aż ośmiu nowych piłkarzy i teraz wszystko zrobi, żeby uratować się przed degradacją. Gospodarze chcą, by punkty pozostały w Stalowej Woli, ale my też mamy swoje zadanie. W tak daleką podróż nie jedziemy na wycieczkę, tylko po kolejne punkty. Niestety, w Stalowej Woli zagramy bez przebywających na rehabilitacji po kontuzjach Damiana Szuprytowskiego, Bruno Żołądzia oraz pauzującego za kartki Michała Millera — kończy elbląski szkoleniowiec.

Dotychczas oba zespoły spotkały się z sobą 19 razy. Lepszy bilans ma Stal, która wygrała 8 spotkań, zanotowała 7 remisów oraz poniosła 4 porażki.

• **23. kolejka II ligi (środa):** Gryf Wejherowo — Pogoń Siedlce (0:1 w pierwszej rundzie), Znicz Pruszków — Bytovia Bytów (2:2), Resovia Rzeszów — Błękitni Stargard (2:1), GKS Katowice — Górnik Łęczna (0:1), Widzew Łódź — Skra Częstochowa (0:1), Elana Toruń — Stal Rzeszów (0:1), Górnik Polkowice — Legionovia Legionowo (2:1), Lech II Poznań — Garbarnia Kraków (0:1).

JK

eprasa.pl fb634d4d64

IV CHARYTATYWNY
BIEG
O ZŁOTĄ
MONETĘ
07|06|2020
WIRTUALNY

JUŻ W CZWARTEK
I PIĄTEK
LICYTACJA
WYJĄTKOWYCH
NUMERÓW
STARTOWYCH!

Sprawdź na
www.przyszloscdladzieci.org

31120otbs-E-K

Mariusz Wlazły na 20-lecie

SIATKÓWKA || Długoletni atakujący Skry Bełchatów, Mariusz Wlazły został najlepszym zawodnikiem 20-lecia Polskiej Ligi Siatkówki. Do drużyny gwiazd trafił też m.in. Paweł Zagumny.

Minęło 20 lat istnienia ligi zawodowej, więc chcieliśmy przypomnieć sobie najlepszych zawodników, którzy występowali w naszych klubach oraz wybrać tych najbardziej wybitnych. Mimo że do każdego miejsca w drużynie 20-lecia kandydowało aż po pięciu graczy (czyli łącznie na liście było 70 nazwisk – red.), to już sam wybór kandydatów był bardzo trudny – podkreśla Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki oraz były znakomity rozgrywający. Dodajmy, że wyboru 14-osobowej drużyny gwiazd dokonali w drodze internetowego głosowania kibice.

A W TYM ZESPOLE 20-LECIA PLUSLIGI ZNALAZŁ SIĘ M.IN. WŁAŚNIE PAWEŁ ZAGUMNY, KTÓRY NAJWIĘKSZĄ CZĘŚĆ SWOJEJ KLUBOWEJ KARIERY SPĘDZIŁ W OLSZTYNIE (LATA 2003-09), ZDOBYWAJĄC W BARWACH AZS-U DWA SREBRNE I TRZY BRAZOWE MEDALE MISTRZOSTW POLSKI.

Mistrz Europy (2009) i mistrz świata (2014) zyskał zdecydowanie największe uznanie wśród dziesiątki rozgrywających umieszczonych na liście. Na Zagumnego oddano aż 75 procent głosów, podczas gdy Benjamin Toniutti zgromadził 40 proc. (francuski rozgrywający ZAKSY Kędzierzyn wszedł do drużyny 20-lecia jako drugi rozgrywający), nieodżałowanej pamięci Hiszpan Miguel Angel Falasca – 27 proc., a najlepszy obecnie Polak na tej pozycji, Fabian Drzyzga – 21 proc.

Najlepszym zawodnikiem w historii Polskiej Ligi Siatkówki został natomiast 37-letni Mariusz Wlazły, który niedawno – po 17 latach (!) gry w Skrze Bełchatów – postanowił zmienić otoczenie i najprawdopodobniej zasili Trefl Gdańsk. Wlazły nie dał szans rywalom zarówno we wspomnianej klasyfikacji MVP, jak i wśród atakujących, gdzie na niego oddano aż 85 proc. wszystkich głosów!

Fot. fivb.com

MVP 20-lecia został Mariusz Wlazły (w środku), a do drużyny gwiazd trafili też Paweł Zagumny (drugi z prawej), Michał Winiarski i Paweł Zatorski

Do wyjściowego składu drużyny 20-lecia kibice wybrali, poza Zagumnym i Wlazłym, także Winiarskiego i Michała Kubiaka na przyjęcie zagrywki, Piotra Nowakowskiego i Serba Srecko Lisinaca na środek siatki oraz libero Pawła Zatorskiego. Wśród trenerów (dziesiątka kandydatów) głosowanie wygrał Włoch Andrea Anastasi, szkoleniowiec Vervy Warszawa, który wcześniej prowadził m.in. Trefl (2014-19) i reprezentację Polski (2011-13). Czwarte miejsce zajął obecny trener Indykpolu AZS Daniel Castellani, trzykrotny mistrz kraju ze Skrą i wicemistrz z ZAKSĄ. Zkolei trzeci wśród atakujących znalazł się Paweł Papke, były gracz m.in. AZS (2003-07) i olsztynianin z wyboru.

Przypomnijmy, że na liście kandydatów było po 10 atakujących, rozgrywających i libero oraz po 20 przyjmujących i środkowych. MVP wybierano spośród wszystkich kandydatów.

pes

DRUŻYNA 20-LECIA PLS

- **MVP 20-lecia:** 1. Mariusz Wlazły (44 proc.); 2. Michał Winiarski (7); 3. Paweł Zagumny (6); 4. Sebastian Świderski (5);
- **rozgrywający:** Paweł Zagumny (75 proc.), Benjamin Toniutti (40);
- **atakujący:** Mariusz Wlazły (85), Gyorgy Grozer (46);
- **przyjmujący:** Michał Winiarski (76), Michał Kubiak (49), Bartosz Kurek (47), Stephane Antiga (45);
- **środkowi:** Piotr Nowakowski (67), Srecko Lisinac (53), Karol Kłos (44), Arkadiusz Gołaś (39);
- **libero:** Paweł Zatorski (73), Krzysztof Ignaczak (72);
- **trener:** Andrea Anastasi (36).

- **Kolejne miejsca, rozegranie:** 3. Miguel Angel Falasca 27 proc.; 4. Fabian Drzyzga 21; **atak:** 3. Paweł Papke 21; 4. Dawid Konarski 12; libero: 3. Piotr Gacek 26; 4. Damian Wojtaszek 9; środkowi (20 kandydatów, 4 miejsca); **środek:** 5. Daniel Pliński 38; 6. Marcin Możdżonek 27; 7. Mateusz Bieniek 27; 8. Łukasz Kadziewicz 25; **przyjmujący:** 5. Sebastian Świderski 41; 6. Dawid Murek 28; 7. Piotr Gruszka 20; 8. Facundo Conte 20; **trener:** 2. Waldemar Wspaniały 13; 3. Andrzej Kowal 12; 4. Daniel Castellani 11.

eprasa.pl fb634d4d64